



Widok z szczytu gór - jak okiem sięgnąć - tonące w blasku wschodzącego lub zachodzącego słońca, to marzenie każdego turysty. Wtedy łatwo zapomnieć, że nawet niewysokie góry mogą być groźne.
Fot. WIESŁAW PRZECZEK

BRAWURA I BEZMYŚLNOŚĆ CZĘSTO KOŃCZĄ SIĘ TRAGEDIA

Zdradliwe góry

BESKIDY (wak) - Beskidzcy ratownicy dopiero za kilka tygodni podsumują obecny sezon narciarski. Już dzisiaj jednak wiedzą, że tegoroczna zima należeć będzie do tych... pracowitszych.

- Codziennie interweniujemy po kilka razy. Pomagamy rannym narciarzom, którzy przecenili swoje umiejętności, a także ofiarom źle przygotowanego sprzętu narciarskiego, co często kończy się kontuzjami - ostrzega Radim Pavlica, szef Beskidzkiej Grupy Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. - Wiele problemów sprawiają nam również turyści, którzy wyruszają na trasę, której nie znają. Nie zdają sobie sprawy z tego, że ryzykują życiem. W górach, zwłaszcza zimą, każda stracona godzina zmniejsza szansę na odnalezienie człowieka żywego. Poszukiwania należy więc prowadzić w sposób koordynowany i metodyczny - twierdzi Pavlica. - Najpierw ustalamy, gdzie ostatnio zaginiony przebywał. Następnie część ratowników rusza wzdłuż trasy, którą zgodnie z ustaleniami powinien był

on przebyć. Pokonują ją wielokrotnie, wypatrując śladów. Inni w tym czasie przeczesują resztę wyznaczonego terenu, stopniowo oddalając się od wytyczonej trasy. Gorzej, gdy cała wiedza na temat zaginionego sprowadza się do informacji „wyszedł i nie wrócił”.

Tak właśnie było dwa tygodnie temu. Na szczęście, poszukiwania 44-letniego mężczyzny i 16-letniej dziewczyny, w których brało udział kilkunastu ratowników oraz wojskowy śmigłowiec, zakończyły się pomyślnie. Zaginionych znaleziono przemarzniętych i wygłodzonych w pobliżu góry Świerk. Pełne ręce roboty mieli ratownicy również przed tygodniem. Pierwszej pomocy udzielali mężczyźni, który jadąc na nartach z dużą prędkością, uderzył w drzewo w pobliżu schroniska na Solaniu. Narciarza z ciężkimi obrażeniami głowy i kręgosłupa przewieziono śmigłowcem do Szpitala Uniwersyteckiego w Ostrawie Porubie. Inne poszukiwania dotyczyły trzech mężczyzn oraz kobiety, którzy na biegówkach udali się na szlak prowadzący między Groniem a Małym Połomem. - Młodzi narciarze zabłądzili. Na szczęście mieli przy sobie telefon komórkowy - mówi Pavlica.

ciąg dalszy na str. 8

WIEKSZOŚĆ NIE DO ROZPOZNANIA

Waga fałszywek

ON (wak) - W portfelach mieszczących banknoty województwa morawsko-śląskiego może się znajdować w sumie dziesiąt, a nawet kilkaset doskonałych podrobionych banknotów o nominałach 100, 200 lub 1000 koron.

Od początku roku sprzedawcy namawiają nas, że do ich rąk trafiają pieniądze - mówi Dagmar Bednarčíková, rzecznik prasowy wódzkiej Komendy Policji RC. W piątek 21 stycznia fałszywy banknot o nominale tysiąca koron trafił do policji pracownica czeskiego banku. Podrobiony banknot znajdował się wśród pieniędzy, które po całonocnym targu, przyniesiono do banku pracownica firmy „Mio”. W dzień później, kolejną fałszywą fałszywką chciał zaciągnąć w bufcie koło stacji benzynowej LPG w Boguminie Skrzeczoniu nany dotąd policji mężczyzna.

- Na początku lutego sprzedawcy nie domu handlowego „Billa” w Orłowej Lutyni stwierdziła, że coś nie tak z banknotem o nominale stu koron, którym chciał płacić mężczyzna w średnim wieku. Zatrzymany przez ochroniarza mężczyzna tłumaczył się, że taki właśnie banknot otrzymał w kiosku. Miał on inny znak wodny, innego koloru był też pasek zabezpieczający - informuje Bednarčíková.

- Większość podrobionych monet i banknotów zostaje rozpoznanych dopiero podczas fachowej ekspertyzy. Nawet policjanci znający się na rzeczy nie potrafią niekiedy rozróżnić dobrze podrobionych pieniędzy od oryginałów - twierdzą kryminalodzy z ostrawskiej dochodzeniówki.

Fachowcy w zakresie kopiowania pieniędzy potrafią ominąć już praktycznie wszystkie zabezpieczenia.

ciąg dalszy na str. 2

»Collegium Iuvenum« w finale

KATOWICE (mro) - „Collegium Iuvenum”, chór Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie pracujący pod auspicjami Polskiego Towarzystwa Artystycznego „Ars Musica” zakwalifikował się do finałów XXV Ogólnopolskiego Konkursu Chórów á Capella Dzieci i Młodzieży.

W eliminacjach, które przebiegły w sobotę w Domu Kultury w Katowicach Szopieniecach, wzięło udział ogółem 8 zespołów ze Śląska Górnego

i Cieszyńskiego. Teraz gimnazjalnych chórzystów czeka usilna praca, by w finale Konkursu w dniach 19-20 marca w Bydgoszczy utrzymali dotychczasową renomę i zdobyli dla Zaolzia trofeum „Złotego kamertonu”.

Czas na zgłoszenie

TRZYNIEC (man) - Miejsca filia Wyższej Szkoły Górniczej - Uniwersytetu Technicznego w Ostrawie przy współpracy z Miastem Trzyniec otwórzę również w tym roku studia na kierunkach maszynoznawstwa oraz hutnictwa i inżynierii materiałowej.

Kandydaci na studia powinni zgłaszać się do 29 kwietnia br. Formularze zgłoszeń dostępne są w internecie. Po wypełnieniu można wysłać je pocztą elektroniczną pod adres uczelni. Kandydaci ubiegający się o indeks uczelni zdawać będą z matematyki. Jest szansa, że adeptci z dobrą średnią ocen w szkole średniej i dobrym świadectwem maturalnym zostaną przyjęci bez egzaminu. Bliższe informacje można znaleźć na stronach www.vsb.cz.

Usytuowaną w lokalach zespołu szkół średnich w Trzyńcu Kanadzie trzyniecką filię Uniwersytetu powołano do życia w bieżącym roku akademickim. Na dwu kierunkach trzyletnich studiów licencjackich kształcą się 164 studentów.

Dołączyły »skowronki«

CZ. CIESZYN (mro) - Do zespołów Polskiego Towarzystwa Artystycznego „Ars Musica” - chóru studenckiego „Collegium Iuvenum”, kameralnego „Musicae Amantes”, mieszanego „Canticum Novum”, Kompanii Osób Prywatnych „Amici Cantionis Antiquae”, kapel górolskich „Zorómbek” i „Sómsiek” oraz Szkolnego Kółka Alternatywnych Prezentacji Artystycznych („Szkapa”) - wraz z początkiem 2005 roku doszedł nowy zespół wokalny „Alaude”.

Zespół pracuje od września 2002 roku w karwińskiej filii Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie pod batutą Leszka Kaliny jako kameralny chór żeński. W maju 2003 przyjął

nazwę Zespół Wokalny „Alaude” czyli „Dziewczęce Skowronki”. W jego repertuarze znajdują się kompozycje mistrzów polifonii, klasyki i romantyzmu, opracowania pieśni ludowych i negrospirituals. W chwili obecnej chór liczy około 20 „skowronek” w wieku od 15-19 lat. Prezesem i skarbnikiem „Alaude” jest Joanna Bartulec.

Warto podkreślić, iż zespół jest członkiem Zrzeszenia Śpiewaczo-Muzycznego na Zaolziu, Polskiego Związku Chórów i Orkiestr w Warszawie oraz Unii Chórów Czeskich w Pradze.

Budują

KARWINA (sch) - Miasto gotowe jest w tym roku zainwestować dziesiątki milionów Kč w remonty oraz akcje budowlane. Pieniądze zostaną przeznaczone na remont miejskiej pływalni pod gołym niebem, sfinalizowanie gazyfikacji na Starym Mieście, nowy bruk na ul. Zamkowej we Frysztacie oraz dokończenie odnowy pomnika Wyzwolenia i okalającego go parku. Oprócz tego radni obiecują m.in. nowe parkingi, autobusową zatokę w dzielnicy Łąki oraz odremontowanie miejskiego oświetlenia.

Dobry pogoda

WTOREK - Zachmurzenie umiarkowane do dużego, od wschodu z opadami śniegu. Temperatura w dzień od -3 do 1 st. C, w nocy od -4 do -3 st. C. Wiatr płn.-płn.wsch. 3-10 m na sek, w porywach 15-20 m na sek.

ŚRODA - Zachmurzenie duże z opadami śniegu. Temperatura w dzień od -4 do 0 st. C, nocą od -2 do -6 st. C.

Nowe miejsca pracy

BOGUMIN (mro) - W zakładzie TND - ciągowi niepatentowanych drutów (tj. bez obróbki cieplnej) Huty i Druciarni Bogumińskiej (ŽDB) w czwartek zostanie otwarta nowa hala przeznaczona do produkcji drutów spawanych. Halę wybudowano kosztem 40 mln koron, a znajdzie w niej zatrudnienie 21 nowych pracowników. Obecnie w ŽDB pracuje 2 800 osób.

ZIMOWE LEKCJE NA BASENIE PRZYDADZĄ SIĘ LATEM

Miesiące zimowe to najlepszy czas, żeby nauczyć się pływać lub doskonalić swoje umiejętności - twierdzi Jan Siuda, szef czerlickiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego (WOPR). - Kurs pływania, to nie tylko sposób na rekreację i poprawę kondycji, ale pośrednia metoda poprawiania wskaźników statystyki. A te mówią, że co roku w naszych wodach ginie kilkanaście dzieci w wieku szkolnym.

Już tradycyjnie, w ramach wychowania fizycznego, lekcje pływania biorą uczniowie niemalże wszystkich zaolziańskich PSP. Zajęcia odbywają

się na krytych basenach, m.in. w Hawierzowie, Karwinie, Cz. Cieszynie, Trzyńcu i Orłowej.

- Uczniowie orłowsko-lutyńskiej podstawówki kurs pływania rozpoczęli w połowie stycznia. Pod

Naucz się pływać!

okiem doświadczonych instruktorów dzieci z wszystkich pięciu klas (ogółem 25 dziewcząt i chłopców) w każdy piątek zaliczają półtoragodzinną lekcję, w czasie której uczą się podstaw pływania. Kursy dla pierwszo- i drugoklasistów dotuje ministerstwo

szkolnictwa, rodzice uczniów klas 3-5 płacą za kurs 530 koron - mówi dyrektorka Halina Štěrba. - Lekcje te są bardzo korzystne dla zdrowia dzieci. Zauważyliśmy, że nasi uczniowie są nie tylko sprawniejsi fizycznie, ale również mniej chorują.

Nie znaczy to jednak, że po ukończeniu takiego kursu, wszystkie dzieci będą pływać jak delfiny. By mieć pewność, że sześciolub dziesięciolatek przeplynie sam kilkadziesiąt metrów, wskazane jest, aby pod okiem instruktora bądź doświadczonego rodzica-pływaka spędził w basenie jeszcze kolejnych kilka lub kilkanaście godzin. (wak)

ZIŚ MIJA 160 LAT OD POWSTANIA POCZTY WE FRYSZTACIE

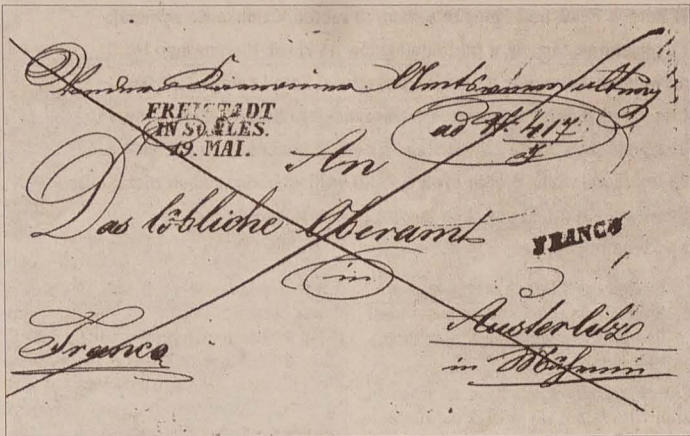
Fascynująca historia

15 lutego, mija 160. rocznica

otworzenia oficjalnej placówki pocztowej w Frysztacie. Rocznicą to o tyle cenne, iż właśnie wtedy rozpoczęła się historia poczty w naszym regionie.

W tym badaniu zasługi należy przypisać jednak nie historykom, ale kolekcjonerom pocztom. Wypada tu wymienić m.in. Moronia, Teodora Wilczka i Króla – członków Klubu Kolekcjonerów Polskiego Znaczków w Republice Czeskiej i Słowackiej.

Pierwsza wzmianka o działalności poczty na terenie dzisiejszej „wielkiej Karwiny” pochodzi z XVI wieku, a to z Krakowa właśnie przez Cieszyński, Morawy do Wiednia, dalej do Włoch, kursowała Polska Królewska Poczta. Droga wiodła przez granicę z Polską przez Ostrawę, przez Przerów, Sławków, Sławków i Dolne Wiestowice do Wiednia. Działo się tak aż do 1573, kiedy to 20 maja cesarz Maksymilian zlikwidował Polską Królewska, a zastąpił ją pocztą państwową z Wiednia. W 1592 roku planowane zostało nieregularne połączenie z Grazu do Krakowa, które nigdy nie zostało zrealizowane. W 1623 roku poczta z Wiednia do Krakowa trochę zmieniła trasę i biegła przez Wyszową do Przerowa, Hranic,



Najstarsza znana przesyłka z frysztackiego poczty z 15 maja 1845 r.

Z archiwum redakcji „Syrena” i (ow)

Nowego Jiczyna, Ostrawy, Frysztatu i dalej do Krakowa. W sierpniu 1651 roku ponownie zmieniono trasę, ale ta ponownie przebiegała przez Frysztat. Kolejne połączenie z wykorzystaniem pieszych posłów pomiędzy Wrocławiem i Słowacją – z powodu pozyskiwania szybkich informacji o ruchach nieprzyjaciela w okresie tureckich najazdów na Słowację – powstało 3 listopada 1655 roku.

W późniejszym okresie, kiedy wybudowano nową drogę (państwową), została zmieniona trasa połączenia pocztowego pomiędzy Krakowem i Wiedniem. Tym razem ominięto Frysztat. Przesyłki pocztowe z Frysz-

tatu przewożono więc do Cieszyna przez specjalnego posła. Tak więc raz dziennie lub co kilka dni kroczył w kierunku Cieszyna poseł, niosąc listy i paczki. Była to jednak sprawa dosyć kosztowna, gdyż poseł był prywatnym „ekspresem” – jak go popularnie nazywano.

Frysztat zaś, małe rzemieślnicze miasteczko, był tylko przejeżdżną stacją bez swojego urzędu pocztowego.

Znany z wielu inicjatyw, a zwłaszcza z książki o Frysztacie i okolicy, aptekarz Józef Bayer wysłał na samym początku 1845 roku do Wiednia prośbę o powołanie we Frysztacie punktu zbiorczego. Prośbę uwzględniono i 15 lutego 1845 roku powstał tu oficjalny punkt „C.k. poczty”. Niedługo powołano do życia również przewóz osób w krytym i otwartym wozie do Cieszyna i z powrotem. Józef Bayer załatwił wszystko potrzebne, by dostawa listów i paczek odbywała się regularnie, najszybciej, jak tylko to możliwe, oraz bezpiecznie. We Frysztacie powstała też skrzynka na listy.

Posłowie roznosili więc listy i paczki adresatom w okolicznych gminach i wsiach, a stamtąd przynosili pocztę do punktu zbiorczego we Frysztacie. Cały obwód nie był przy tym mały, gdyż obejmował około 50 gmin. Józef Bayer zrezygnował z prowadzenia poczty, ponieważ ruch na poczcie i w aptece nieustannie wzrastał i nie mógł już odpowiedzialnie wykonywać obu profesji.

Prowadzenia poczty podjął się Karol Schulz, który prowadził ją do 15 stycznia 1855 r. Wraz ze wzrostem liczby obywateli połączenia pocztowe uzyskały nowy wymiar. W 1855



Budynek urzędu pocztowego na pocztcówce z ok. 1905 roku. Dziś (naprzeciwko Powiatowego Archiwum Państwowego w Karwinie) mieści się tu Urząd Celný.

roku, kiedy to powstało kolejne połączenie pomiędzy Boguminem i Piotrowicami, przed Frysztatem otwarto się nowe możliwości. Raczej trudny i długi transport wozem pocztowym do Cieszyna został wstrzymany i skierowany do Piotrowic na dworzec, dokąd 4 razy dziennie kursował nowy wagon pocztowy.

Kiedy w 1898 roku powstało kolejne połączenie z Piotrowic przez Frysztat do starej Karwiny, zlikwidowano transport specjalnymi wozami pocztowymi i całość odbywała się już po kolei. Listy ze skrzynek pocztowych wybierano 4 razy dziennie, a przesyłki były najbliższym połączeniem przekazywane adresatom.

Kolejnym, po Karolu Schulzowi, kierownikiem poczty stał się 1. 6. 1884 r. Antoni Wartka, a po jego śmierci dziedziczką urzędu pocztowego stała się jego żona Anna. Urzędem administrował od 25. 9. 1887 Edward Uhl. W 1899 roku, kiedy to skończyła się umowa z Wandą Wartkową, po

ogłoszeniu konkursu 19. 4. 1900 roku kierownikiem poczty został Rudolf Petter.

Po rozpadzie Monarchii Austro-Węgierskiej powstały na Śląsku Cieszyńskim dwa państwa, które spierały się w latach 1918-1920 o ten region. Tak więc i historia poczty kształtowała się według tego. W tym też, tzw. plebiscytowym okresie, losy frysztackiego poczty odzwierciedlały losy politycznych i wojskowych sporów. Jest to okres, któremu wiele uwagi poświęca wydawnictwo Klubu Kolekcjonerów Polskich Znaczków w Czeskiej i Słowackiej Republice „Syrena”.

Powstała też bogata literatura poświęcona pocztom i ich stęplom pocztowym. Kolekcjonerzy wciąż odkrywają nowe, nieznane fakty. Bo chociaż dziś, w okresie komputerów, internetu, telefonii komórkowej i SMS-ów poczta straciła trochę na znaczeniu, to jej historia jest wciąż fascynująca.

Opr. (ow)



Stary budynek poczty, odkąd przeniosła się do tego obiektu, funkcjonuje w nim do dziś.

Droga Krzyżowa wróciła na Kościelec

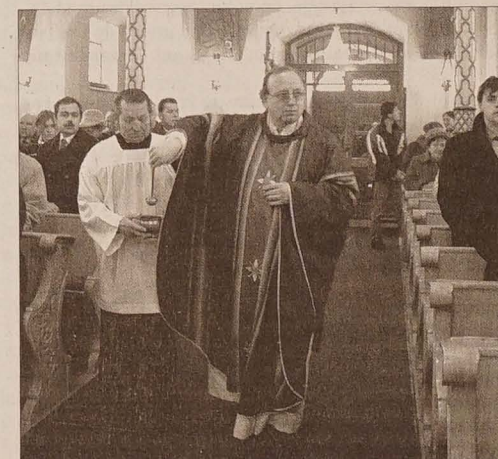
CIERLICKO (bag) – W pierwszą niedzielę postu, 13 bm., w kościele św. Wawrzyńca na Kościelcu poświęcona została odrestaurowana Droga Krzyżowa dłuta Franciszka Świdra. Uroczystego aktu dokonał ks. dziekan **Rudolf Sikora**, wikariusz biskupi z Gnojnika.

W mszy świętej wraz z parafianami i gośćmi z Polski uczestniczyła także wójt miejscowej gminy **Lydie Vaškova**. O odświętną oprawę muzyczną postarał się chór męski kościoła św. Jerzego w Cieszynie.

Reliefy z drewna lipowego nie powróciły wbrew staraniom do pierwotnego wyglądu. Specyficzna technika twórcza wybitnego zaolziańskiego artysty pozosta-



Zniszczona swego czasu Droga Krzyżowa znów prezentuje się w pełnej krasie. Oto jedna z odrestaurowanych stacji.



Ks. dziekan Rudolf Sikora poświęca odrestaurowaną Drogę Krzyżową. Fot.: BARBARA GLAC

nie chyba już na zawsze tajemnicą, niemniej jednak po usunięciu nieumiejtnie i po amatorsku naniesionych w latach 80. farb i po zabiegach zachowawczych przeprowadzonych przez pracownię restauratorską Petra Bitnera w Starzycu, 14 stacji na nowo stało się ozdobą kościoła. Koszty przedsięwzięcia w wysokości 28 tys. koron pokryto z datków wiernych.

Goldboya

FELIETON WŁADYSŁAWA SIKORY

Każdy kij ma dwa końce – twierdzi przysłowie. Pamiętam takie dwa końce z ołomunieckich studiów, prof. Isaenka wyprowadzał bowiem obydwie końce z końca jednego; szło o tzw. etymologię wyrazów. Tym razem wracam do kwestii końców, których nie ma, do końców bez reszty. Ludzie obrotliwi, życzliwi – znam ich wielu w górach – aby nikomu nie sprawiać zawodu, nie kończą niczego z kretesem, a tak jakoś dzielą określoną ilość, że zawsze pozostaje po tej kawaleczek dla tych, którzy przychodzą ponieważ. Znam ich o zachowanie dla ponieważ. Znam ich o zachowanie dla ponieważ. Znam ich o zachowanie dla ponieważ.

Nie ma reszty?

Chodzą mi po nocach bez końca takie oczywiste, ostre i jedyne bezkonie po głowie, pospolita logika jednak nie ma czasu stąpać okoniem i nie schodzi z toru. Siedziałem niedawno przed ekranem telewizora, szło o uroczyste obchody 60. rocznicy wyzwolenia KL Auschwitz-Birkenau. Wzięła mnie nagle i niespodziewana reakcja pani Merki z Izraela, oraz oczy żydowskie z przeszłości, która pozostała w nich na zawsze. Tak jakby tutaj poszło o niekonsekwencję góralskiej zasady reszty: „Tu wzięli moje pieniądze, dali numer, byłam nikim – dlaczego? Dlaczego spa-

lili mój naród?” Czyżby świat miał już polegać tylko na reszcie, na kolapsie?

W moich górach, wspomnieliśmy, po ostatek, po remanencie pozostawia się dla jakiejś reszty resztę, garść jakąś, szczyptę, odrobinę, okruszynę, ździebko, aby nie rozczarowywać, nie zawodzić ludzi, aby okazać im życzliwość, zgodę na właściwe urządzenie świata.

Czytam też w „Gazecie Wyborczej” (Bielsko-Biała, 5 II '05) o wysokim śniegu w Ujsołach na Żywiecczyźnie, o karpalach-chodządlach, tj. o rakietach śnieżnych. Wójt Piątka z Ujsołów zorganizował zakup 50

par takich rakiet, lecz „góral jest uparty i zawsze uważa, że 'jakoś to będzie'... Ale myślę, że powoli się przekona” – pisze Marcin Czyżewski... Cóż, oceniamy obcokrajowców z wszelkimi nowinkami-nowościami ze swego punktu widzenia, w myśl naszych własnych oczekiwań. Paneuropa zaś, wychodzi na to, nie znala się pewnie na pokornym posłuszeństwie tubylców ich własnemu przekonaniu, czy naziści, czy komuniści – domagali się „trzymania kroku i języka”; dlatego też zdarzały się tutaj oczywiste wybiegi-wykrety, trzymano się jednak zasady nie kończenia niczego z kretesem, tj. pozostawiania jakiejś reszty. „Jakoś to będzie?” Film „Goralenolk” w telewizji zaskakiwał, nie było w nim reszty zdrady, zdrady cząstkowej.

rosz do rosz

Zasiłki na dzieci

W budżetach wielu rodzin zasiłki na dzieci mają swoje ważne miejsce. Ponieważ od początku roku obowiązują nowe, wyższe kryterium dochodowe, wzrosła tym samym także wysokość zasiłków na dzieci, a także innych zasiłków – na przykład socjalnego lub zasiłku na czynsz czy zasiłku wypłacanego po urodzeniu dziecka. Przybyło znacznie rodzin, którym przysługuje prawo do zasiłków. Od stycznia 2006 roku sytuacja jednak znów może ulec zmianie – projekt, który ma trafić w najbliższym czasie pod obrady rządu, przewiduje bowiem z kolei obniżenie kryterium dochodowego, czyli tzw. minimum życiowego.

Świadczenia rodzinne są umocowane w systemach prawnych wielu państw, w tym członków Unii Europejskiej. Celem świadczeń jest wspieranie rodzin posiadających i wychowujących dzieci. Idea nie jest nowa, pojawiła się w uprzemysłowionych krajach europejskich już w XIX wieku. Początkowo było tak, że niektóre duże przedsiębiorstwa wypłacały premie swoim pracownikom, którzy musieli wyżywić duże rodziny, w latach 20. i 30. minionego wieku w wielu krajach europejskich wprowadzono już zasiłki rodzinne drogą ustawową. Świadczenia rodzinne – jako jeden z elementów systemu zabezpieczenia społecznego – stały się przedmiotem regulacji w prawie międzynarodowym.

KOMU I KIEDY?

Weźmy na przykład rodzinę z trójką dzieci w wieku pięciu, ośmiu i dwunastu lat. W ubiegłym roku przysługiwały jej zasiłki na dzieci tylko w wypadku, że dochód netto wszystkich jej członków nie przekroczył miesięcznie 41 040 koron. Od stycznia roku bieżącego nasza rodzina dosięgnie na zasiłek na dzieci także wtedy, gdy miesięczny dochód netto będzie wyższy o 1410 koron. Zasiłek na dzieci oblicza się na podstawie dochodów osiągniętych w poprzednim roku kalendarzowym. Mogą się do zasiłku przymierzać nawet rodziny osiągające całkiem przyzwoite dochody, czyli takie, które równe są trzykrotności tzw. życiowego minimum. W wypadku rodziny z jednym dzieckiem do lat 6 wynosi ono na przykład 28 740 koron miesięcznie. Dzieci, które skończyły 18 lat i nadal się uczą, występują o zasiłek same. Muszą udokumentować nie tylko swoje ewentualne dochody, na przykład alimenty, stypendium czy wynagrodzenie za pracę wykonywaną w ciągu roku szkolnego (pracy zarobkowej w czasie wakacji nie wlicza się do dochodów), ale także dochody pozostałych członków rodziny. Zasiłki na dzieci traktować należy dosłownie, dlatego też ich dorośli już adresaci mogą z nimi robić, co im się podoba. W wypadku młodszych dzieci (poniżej 18. roku życia) zasiłek otrzymują rodzice, którzy są jednak zobowiązani wykorzystać go na potrzeby dziecka.

A oto jak przedstawia się obecnie tzw. minimum życiowe w porównaniu do tego obowiązującego do końca ub. roku:

	do 31. 12. 2004	od 1. 1. 2005
Dziecko do lat 6	1690	1720
Dziecko od lat 6 do 10	1890	1920
Dziecko od lat 10 do 15	2230	2270
Dziecko od lat 15 do 26	2450	2490
Pozostali dorośli	2320	2360

Wysokość niezbędnych, minimalnych wydatków na prowadzenie gospodarstwa domowego kształtuje się następująco:

	do 31. 12. 2004	od 1. 1. 2005
Osoba żyjąca samotnie	1780	1940
Dwuosobowe gosp. domowe	2320	2530
Trzy- i więcej osob. gosp. dom.	2880	3140
Pięciosobowe i większe	3200	3520

A OTO JAK MOŻNA SPRAWDZIĆ, CZY PRZYSŁUGUJE NAM PRAWO DO ZASIŁKÓW

Załóżmy, że roczny dochód rodziny netto z jednym dzieckiem w wieku 16 lat wynosi 300 tys. koron. Miesięczny dochód – 25 tys. koron. Tzw. minimum życiowe obowiązujące tę rodzinę wynosi 10 350 koron. Aby móc ubiegać się o zasiłek na dziecko, należy zmieścić się w granicy trzykrotności minimum życiowego, co w tym wypadku przedstawia 31 050 koron. Aby otrzymać zasiłek socjalny i zasiłek na czynsz, dochody rodziny nie mogą jednak być wyższe niż 1,6-krotność minimum życiowego, co w tym wypadku przedstawia sumę 16 560 koron. Nasza konkretna rodzina ma więc prawo do zasiłku na dziecko, nie ma jednak prawa do zasiłku socjalnego ani do zasiłku na czynsz.

W ubiegłym roku wiele pisano o tym, że rodziny, w których jeden z rodziców lub oboje prowadzą własny biznes jako działalność uboczną, mogą utracić prawo do zasiłku na dzieci. Nawet wtedy, gdy rzeczywiste dochody rodziny uprawniałyby ją do występowania o zasiłek. Innymi słowy – do obliczania kryterium dochodów służą nie faktyczne dochody osiągane przez członków rodziny prowadzących własną działalność gospodarczą, ale automatycznie suma równa połowie statystycznego średniego wynagrodzenia. Urzędy skarbowe zakładają więc niejako z góry, że każda osoba prowadząca własną działalność zarobi rocznie co najmniej 100 800 koron. Są jednak rodziny, w których np. mężczyzna zatrudniony na podstawie zwyczajnej umowy o pracę w jakiejś firmie dorabia sobie po godzinach prywatnie tylko dlatego, aby podreperować budżet, przy czym rocznie z tego tytułu uzyskuje np. nie więcej niż 20-30 tys. koron. Niemniej na mocy ustawy, która w ubiegłym roku weszła w życie, rodzina taka traci prawo do zasiłku na dzieci. Obecnie w parlamencie znajduje się nowelizacja ustawy. Jeżeli zostanie uchwalona, dochody rodziny wreszcie obliczono by według faktycznej ich wielkości. Znowelizowana ustawa mogłaby wejść w życie 1 lipca br.

HENRYKA BITTMAR

BOGUSŁAW CZAPEK, BYŁY PREZES SKRZECZOŃSKIEGO KOŁA PZKO Trzeba dyskutować, spierać się szukać rozwiązań

W Kołach PZKO trwa kampania walnych zebrań. Członkowie wybierają na nich nowe zarządy, a także delegatów na Zjazd. Nie powinno też na walnych zabraknąć dyskusji o przyszłości Koła i całego Związku. Długoletni, dziś już były prezes skrzeczńskiego Koła PZKO, Bogusław Czapek, utrzymuje, że właśnie z dyskusjami o nowych koncepcjach i działalności na miarę XXI wieku często bywa w PZKO-wskich środowiskach raczej krucho. Co więcej – ludzie, którzy chcą jeszcze pracować społecznie, z roku na rok ubywa.

Po dwunastu latach prezesowania Koła PZKO w Skrzecznie postanowił Pan teraz zrezygnować z tej funkcji. Dlaczego?

Od dłuższego czasu o tym myślałem, zdecydowałem się jednak ostatecznie już po ubiegłorocznym zebraniu sprawozdawczym. Wszystko na pozór było w jak najlepszym porządku, ale właśnie wtedy uświadomiłem sobie, że nic by się nie stało, gdyby zebranie wcale się nie odbyło. Nic się nie zmieniło, ani na lepsze, ani na gorsze. Nie było bowiem żadnej dyskusji, nikt nie zgłaszał nowych pomysłów, można było odnieść wrażenie, że przyszłe losy Koła tak naprawdę interesują tylko garstkę ludzi. Niemniej do końca kadencji wypełniałem jeszcze obowiązki prezesa, jak umiałem najlepiej. W tym roku jednak postanowiłem zakończyć swoje prezesowanie. Członkiem zarządu jestem w dalszym ciągu.

I kto będzie nowym prezesem?

Na razie nie wiadomo (rozmowa odbyła się 8 bm. - przyp. H. B.).

Czyby nikt nie kwapił się do przejęcia steru? To nie do wiary, przecież skrzeczńskie Koło należy do najaktywniejszych nie tylko na PZKO-wskich „dołach”, ale w całym Związku. Macie piękny Dom PZKO, zespoły artystyczne, izbę tradycji, której na pewno zazdrości wam niejedno Koło – i niejeden prywatny kolekcjoner. Przede wszystkim zaś macie na swoim koncie mnóstwo niekwestionowanych dokonań. Prowadzenie takiej organizacji musi być sporym wyzwaniem, ale i źródłem wielu satysfakcji.

Mam wrażenie, że ludzie, którzy od wielu lat zajmują się działalnością społeczną, jak gdyby już się wypalili. Ci, którzy na przykład budowali nasz Dom PZKO, dziś mają święte prawo odpoczywać, przychodzić na imprezy, jeżeli tylko uznają, że warto, obserwować poczynania swoich następców. W rzeczywistości jednak ta naturalna i tak bardzo przecież potrzebna zmiana warty jak gdyby niepełnie się dokonała. Wielu ludzi reprezentujących średnią i młodszą generację nie ma ochoty lub czasu kontynuować tego, co zaczęli ich poprzednicy. Jeżeli już zechcą się angażować, to starannie wybierają obszary, w których czują się najlepiej. Nikt dzisiaj nie przychodzi na PZKO-wskie imprezy tylko dlatego, że są „tradycyjne” i że tak wypada. Te imprezy co prawda mogą być „tradycyjne” jak najbardziej, ale równocześnie muszą nieść pewien ładunek nowoczesności, muszą mieć coś do zaoferowania i przekazania pokoleniom żyjącym na początku XXI wieku. My tego często nie rozumiemy lub nie chcemy rozumieć. I mam w tej chwili na myśli nie tylko nasze Koło i nie tylko PZKO.

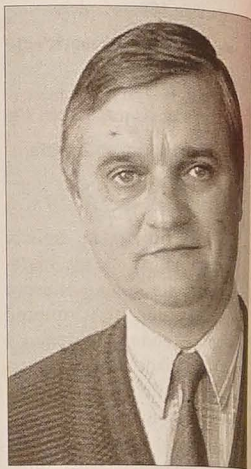
Na pewno bowiem trudniej zrobić coś tradycyjnego, a zarazem atrakcyjnego. O wiele prościej przychodzi przecież kopiować stare wzory, pozabawione nowych pomysłów i inwencji.

Otóż to. Zaspaliśmy poniekąd, zaraz po aksaminie rewolucji. Nie doceniliśmy ogromnej konkurencji, jaka nagle zaczęła dawać o sobie znać także w życiu społeczno-kulturalnym. Dziś

przecież inaczej spędza się wolny czas, aniżeli dajmy na to dwadzieścia lat temu, nie mówiąc już o latach 50. ubiegłego wieku. Ale nie tylko o to chodzi. Chodzi też o warunki, w których świadczymy usługi, że tak powiem, naszym członkom, sympatykom, ale także tym wszystkim, którzy na przykład wynajmują nasze lokale i zasilają w ten sposób pezetkaowskie budżety. Jeżeli na przykład w naszych Domach PZKO nie będzie dobrze wyposażonych kuchni i nowoczesnych toalet – to potencjalni klienci i goście pójdą gdzie indziej. Ale tu z kolei rodzi się pytanie – skąd Koła mają brać pieniądze na kosztowne przecież rekonstrukcje i modernizacje swoich siedzib? I znów jesteśmy na początku... Jeszcze pół biedy, jeżeli Dom PZKO jest jedynym tego rodzaju przybytkiem w gminie. Wtedy ludzie nie mają większego wyboru. Jeżeli lokali i ośrodków oferujących kulturę i rozrywkę jest więcej, to już może być problem. O tych sprawach trzeba jednak dyskutować, wymieniać doświadczenia, szukać rozsądnych rozwiązań. Przed czasem Koło nowobogumińskie próbowało wywołać ogólnozwiązkową dyskusję właśnie o sprawach finansowo-ekonomicznych. I co? I nic. Prawie znikąd żadnej odpowiedzi, żadnego zainteresowania. To niepokojące, że nie umiemy lub nie chcemy o tych sprawach mówić, spierać się, szukać wyjścia.

Może takie dyskusje powinien raczej inicjować i organizować Zarząd Główny?

Koła mają sporo oczekiwań wobec Zarządu Głównego, inna sprawa, czy są to oczekiwania realne... Ja sam na przykład po ubiegłorocznym wiosennym konwencie prezesów doszedłem do wniosku, że jeżeli wszystkie następne reprezentować miałyby taki poziom, to jest to czysta strata czasu i energii. Prezesom przedłożono dane i liczby, których nie sposób było sprawdzić. Materiały, o których powinno się ostro dyskutować, prezesi otrzymali na miejscu, nie mogli się więc wcześniej z nimi zapoznać. Pytam więc, po co robić spotkania, z których nic nie wynika? A przecież i konwent mógłby być dobrym forum dyskusji chociażby o przyszłości Domów PZKO, o sposobach godzenia działalności kulturalno-oświatowej z inicjatywami zarobkowymi, o wzajemnych relacjach na linii Zarząd Główny – zarządy Kół... Koła na ogół radzą sobie jako tako z pozyskiwaniem pieniędzy na ciekawsze przedsięwzięcia kulturalne – my na przykład staraliśmy się korzystać z grantów Urzędu Miejskiego. Ale już o wiele trudniej zbiera się pieniądze chociażby na remonty Domów PZKO. Porad w tej materii logicznie należałoby szukać właśnie w Zarządzie Głównym. Ale skoro nie ma pieniędzy na doradców czy usługi prawne... Nie wiem, może Koła mogłyby się „zrzucić” na etat dla jakiegoś doradcy. Może trzeba poszukać sponsorów w gronie PZKO-wców – polskich biznesmenów na Zaolziu? Związek co prawda ma w swojej nazwie przymiotniki kulturalny i oświatowy, ale nie oszukujemy się – bez pieniędzy o szerzeniu kagańca oświaty można najwyżej pomarzyć.



Bogusław Czapek

Mimo wszystko jednak Koła to my, a organizacje społeczne. To którzy je prowadzą, nie są menedżerami, a jedynie bardziej lub mniej zdolnymi organizatorami społeczni. Zresztą czy zna Pan menedżera, który pracuje za darmo, dla własnej przyjemności?

Jestem przekonany, że w n i wszędzie znajdują się ludzie o nych zdolnościach menedżerskich zarazem społecznych z krwi i kości. Gdybyśmy mieli założyć, że w nizacjach społecznych zaangażowa będą tylko ci, którzy nie spełniają w innych dziedzinach, na przyk w biznesie, to jakż sens miałoby tylko PZKO, ale także inne n i stowarzyszenia wybudowa zasada ch dobrovolności? P n uważam, że Kołami trzeba k w sposób nowoczesny, wybi tego, co tradycyjne, tylko t czy, które mogą zainteresowa dzisiejsze pokolenia. Bez sk trzeba odrzucać cały balast, dziś już nikogo nie pociąga. N my, że młodzież od nas ucieka jej proponujemy? To samo o lat. Z wyjątkami, które jednak potwierdzają regułę. Do tego się obrażać, kiedy ktoś odwrac słowa krytyki.

Sądzi Pan, że na najbliższym PZKO takie właśnie tematy zostały podjęte?

Mam taką nadzieję. Najwyżej aby pytać o przyszłość i k pracy całego Związku, jego Kół, o sposoby jak najefektywno go zagospodarowania związk majątków – i wspólnie szuka pytania jasnych, jednoznacz powieździ. Na razie jednak wywaję się, że bardzo wielu -wców sprawy te obchodzą albo wcale. Na pewno swoje o fakt utraty „Piasta” i wzyw było potem... Niektórzy ludz w naszym Kole, poczuli się ceni i oszukani. Tego wspani da się wymazać, ale przecież „ście” historia PZKO się nie Teraz trzeba zatroszczyć się PZKO, bo to cały nasz material jątek. W tej akurat kwestii rządy Kół zdane są wciągnąć siły, co dla wielu z nich jest uciążliwe.

Czy skrzeczńskie doświadczenia się przydad także innym...

Na pewno tak. Historia Domu PZKO i całego Związku dzo ciekawa. A nam z k prze okazać pomocne doświ nia innych Kół. Moim zdaniem trzeba nam w całym PZKO środowisku jak najwięcej sławnych, codziennych kontaktów. Może i to byłoby na przełamanie wszechobogo nas zobojętnienia. R HENRYKA BITTMAR

ażda kultura ma
łasne, głęboko
akorzenione
zory zachowań.

Barbara Romanowicz

Temioła

Nr 164
DODATEK LITERACKO-ARTYSTYCZNY

Redakcja Kazimierz Kaszper ♦ Materiały prosimy przysyłać pod adresem GL lub pocztą elektroniczną: k.kaszper@tiscali.cz ♦ Numer zamknięto 10. 2. 2005



Fot. Kazimierz Jaworski

KRÓTKO

Od maja 2004 r. Warszawska Kameralna prezentuje dzieła choreograficzne wszystkich wchodzących w skład 25 krajów. Jednym z największych wydarzeń była premiera *Jenify* Jana Janáčka, oparta na oryginalnej partyturze z 1904 r., odtworzonej przez brytyjskiego muzykologa Marka Adamsa. Koniec projektu przewidziano na maj 2005.

Wieczorem wspomnień *Nasz teatr* odbył się 14. 1. jubileusz 30-lecia Teatru w Płocku, noszącego od 25 lat imię Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego. Wieczór wyreżyżował aktualny dyrektor Marek Krowiecki. Historia płockiej sceny sięga początków XIX w. Pierwszy teatr stacjonarny rozpoczął tam działalność w 1812 r.

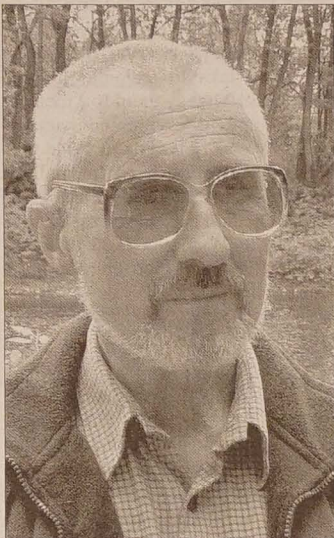
19. 1. minęła 30. rocznica śmierci *Zimierza Wyki*, wybitnego literatopoznawcy i krytyka, profesora UJ, aktora.

W praskiej księgarni Řehořa Samodubý się 28. 1. chrzest nowej książki *Bogdana Trojaka Strýc Kaich zeni*.

Wiele wskazuje na to, że znajdując się w Muzeum Archidiecezjalnym w Katowicach rysunek przedstawiający przekazanie Piotrowi władzy królewskiej przez Jezusa jest dziełem *Laela Santi* (1483 – 1520). Jeśli Zdzisław Konserwacji Papieru i Skóry w Łodzi potwierdzi to domniemanie, był to jedyny Rafael w polskich obrazach.

Na 87 licytacjach zorganizowanych w Polsce w 2004 r. przez 13 domów aukcyjnych sprzedano łącznie nad 2600 obrazów, grafik, rzeźb i fotografii. Był to jednak kolejny rok rekordów cen. Obrazy *Makowskiego, Ilczewskiego, Brandta*, niedawno sprzedane po 700-900 tys. zł, w ubiegłym roku były już tylko 200-300 tys. Najdroższym obrazem było *Przedtem Władysława Czachórskiego*, sprzedane za 530 tys. zł.

Indyjski supergwiazdor filmowy *zywa się Amitabh Bachchan*. Ocea się, że posiada on półtora miliarda fanów w Azji. Wytwórnice filmowe w Indiach znajdują się w Bombaju, wagi na ich wyposażenie i wielkość produkcji (1400 filmów rocznie) przesła się mianem Bollywood.



Naturalnie, że rok 1989 zmienił moje życie, ale nie z dnia na dzień. To był proces długotrwały i współmierny, co tu ukrywać, ze starzeniem się. Wtedy miałem pięćdziesiąt lat, niewiele z perspektywy moich obecnych 65 lat, ale był to już wiek bardziej skłonny do bilansowania, niż do rozpoczynania pewnych spraw od nowa. Tamte wydarzenia, w moim odczuciu, nie były żadną rewolucją, ale po prostu swoistym kłosem zmuszającym już ustrojowi, chociaż, prawdę mówiąc, nie spodziewałem się tego tak wcześnie. Poza tym, następne lata długo jeszcze straszły rezydentami tamtych czasów (na przykład cenzurą ideologiczną zastąpiła cenzura menedżerska w mojej gazecie), zresztą postkomunistycznych manier i myślenia dotychczas nie wyzbyliśmy się we wszystkim.

Węgierski pisarz *Sándor Márai* w swym *Dienniku* (s. 364) zauważa: *Gdy atmosfera, która kogoś otacza, zmienia się, wówczas nie tylko świat widzi inaczej tego samego człowieka, lecz i on sam, jego osobowość zmienia się, w zmienionej atmosferze staje się on innym człowiekiem. Do zrozumienia tego potrzeba czasami więzienia; czasami pobytu na obczyźnie; a czasami wystarczy starość.*

Ważna była wyłaniająca się stopniowo wolność. Wolność wyjazdów za granicę, wolność pisania, a co za tym idzie, czytania tekstów i treści odmiennych, nie zafalszowanych ideologicznie, odsłaniających stopniowo

JAK – I CZY W OGÓLE – ROK 1989 ZMIENIŁ MOJE ŻYCIE?

Tego tekstu miało nie być. Z Kazimierzem Jaworskim – pisarzem, historykiem, fotografikiem, który 4 lutego obchodził 65. urodziny – umawialiśmy się na rozmowę. Żeby się nie pogryźć w jubileuszowej sztampie, ustaliliśmy jej zakres. – *Od pewnego czasu, a dokładnie od przełomu listopadowego zaczął pojawiać się w Twojej publicystyce nowy ton – mówiłem. – Piszesz z większego intelektualnego dystansu i obejmujesz szerszy horyzont poznawczy, dając jednocześnie do zrozumienia, że masz zamiar wyzwolić się z ciasnego gorsetu zaolziańskiego oglądu świata. Właśnie na temat tej Twojej intelektualnej przemiany moglibyśmy pogadać... Dobrze. Po kilku dniach spotkaliśmy się. Przyjął mnie z żoną Pawelką w swej zabudowanej ogromnym księgozbiorem pracowni, w osiedlowym bloku w Trzyńcu Tarasie. Ale zanim zdążyłem włączyć magnetofon, on uruchomił komputer. – Wiesz, jak to u mnie jest z mówieniem – usprawiedliwił się. – Nigdy nie byłem w tym dobry, wolę raczej pisać niż gadać. Dlatego zerknij, proszę, na ten tekst. Powstał zaraz po naszej telefonicznej rozmowie. Oto on. (Tytuł od redakcji.)*

Wyznanie emeryta

prawdę o tamtych czasach i o nas w tamtym uczestniczących. Rzecz jasna, to dla tych, którzy chcieli się czegoś dowiedzieć, nie przekreślając przeszłości grubą linią zapomnienia.

Mój antykomunizm? Nigdy nie byłem zwolennikiem tego ustroju, chociaż nie walcząc z nim, właściwie mu służyłem, jak wielu z nas. Zarzucono mi gdzie indziej, że pracowałem w gazecie partyjnej i dziś z tej racji nie mam prawa z tamtym się rozliczać... Owszem, wówczas wszystko było partyjne, z tym jednak, że na przykład ówczesny „Zwrot” był bardziej partyjny, bo w „Hutniku Trzyńskim” tolerowano moją bezpartyjność, a gdy chciano mnie w pewnym okresie zwerbować do „Zwrotu”, uwarunkowano to wstąpieniem do partii...

Obecnie (nie dlatego, że dziś już można, ale wiele w międzyczasie na ten temat się dowiedziałem, z opracowań historycznych przede wszystkim, między innymi, że mój ojciec nie zginął z rąk faszystów, lecz komunistów właśnie) jestem zwolennikiem tych, którzy uważają komunizm za co najmniej tak samo barbarzyński jak faszyzm. Odsądzam komunizm, nie komunistów, w każdym razie nie wszystkich. Może, gdybym w tamtych latach był starszy, też bym uległ zniewoleniu. Jednak przy dzisiejszej wiedzy o dwudziestowiecznych totalitaryzmach, po własnych doświadczeniach nie wolno nam, tak uważam, tolerować tej ideologii nienawiści i nietolerancji, chociaż tak długo jej służyliśmy.

Wróćmy jednak na nasze literackie podwórko, do spraw literatury. Tu w moim do niej stosunku wiele się zmieniło. Kiedyś uważałem, że to naj-

ważniejsza sprawa, że (sam przede wszystkim dużo czytając, mniej już pisząc) wszyscy powinni literaturą się zajmować. Dziś te sprawy traktuję marginalnie. Naturalnie literatura dobra, mądra i piękna nadal wiele znaczy w moim życiu, jednak nie uważam, że wszyscy mają czytać i zachwycać się tym, czym ja. Uważam natomiast, że interesowanie się literaturą (czytanie i pisanie), jest czymś na zasadzie realizowania swych zainteresowań, hobby, a grupy literackie pojmuję jako swoistego rodzaju kółka zainteresowań. Jedni zbierają znaczki, inni piszą wiersze i jak we wszystkim, tylko najlepiej się liczą, ale to dopiero czas zweryfikuje.

Wydawało nam się, mnie również, iż nasz region nadgraniczny jest swoistym ewenementem w skali krajowej, o ile nie europejskiej, jeśli chodzi o ilościowy (jakość to inna sprawa) stan zaolziańskich literatów. Nie wiedzieliśmy naturalnie, bo skąd w tamtych czasach, że podobnych regionów, grup narodowych i literatów regionalnych w Europie było i jest wiele. Inne regiony z podobną przeszłością spotkał bardziej tragiczny los. Naturalnie nasza historia i literatura jest ważna dla nas przede wszystkim, ale należy ją widzieć w szerszym kontekście, my możemy się jej uczyć także z innych doświadczeń i odwrotnie. Są to sprawy skomplikowane, ale bardzo ciekawe. Życie nie jest czarno-białe.

Dalsza zmiana. Na swój sposób zdradziłem wielu moich dawnych idółów literackich. Zastąpili ich naturalnie inni, ale to chyba normalny proces. Jedni zmieniają samochody, żony, ja książki. Zalegają one wpraw-

dzie jeszcze półki mojej biblioteki, ale wiem, że już widocznie nie wrócę do autorów, w których się kiedyś rozczużywałem: do *Parandowskiego, Iwazkiewicza, Manna, Joyce’a, Prousta, Bunina*, pisarzy iberoamerykańskich, jugosłowiańskich itd. itp.

Dziś bliższa jest mi literatura faktu, literatura eseistyczna, historyczna, a raczej historiozoficzna, historia naszego regionu, lecz odmiennie niż dotychczas pojmowana, burząca dotychczasowe stereotypy. Literatura będąca ponad podziałami państwowymi, narodowymi, religijnymi itp.

Dalszym istotnym momentem w moim życiu ostatnich lat było przejście na emeryturę w roku 2000. Wprawdzie nastąpiła wraz z tym pewna degradacja finansowa, ale skoro tyle lat budowało się... socjalizm, nie można dziś spodziewać się kapitalistycznej emerytury. Mam jednak cały czas do dyspozycji, naturalnie skrzętnie go wykorzystując do realizacji własnych zainteresowań i właściwie nadal nie mam go wiele, ale to co robię, sprawia mi przyjemność i zadowolenie... Jestem z pewnością innym, ale chyba szczęśliwszym człowiekiem.

KAZIMIERZ JAWORSKI

OPINIE

SMECZ:

Formuła szczęścia

Badania wykazały, że najszczęśliwszą są te społeczności, w których nie ma dużych różnic w poziomie zarobków i w warunkach życia. Polecam niedawno wydaną książkę *Stefana Kleina Formuła szczęścia*. Znajdziemy tam wiele naukowych dowodów na to, że prawdziwa jest potoczna mądrość: szczęście w znikomym stopniu zależy od zamożności. Odkryto, że rosnące rozwarstwienie społeczne idzie zawsze w parze ze skróceniem długości życia. W Szwecji i w Japonii są najmniejsze różnice w dochodach, a ludzie żyją tam najdłużej, tak a biedność istnieje mimo wielkich odmiennych kulturowych w obu tych krajach.

Poczucie klęski życiowej nie jest więc powodowane tym, że posiada się mało, nawet bardzo mało, ale że ma się mniej od innych. Czyli zazdrość i zawiść to nasz chleb powszedni, niestety. Tak rośnie poczucie braku własnej wartości, które jest zabójcze. Między dobrym samopoczuciem a długością życia istnieje wyraźny związek.

(Felietonista „Rzeczpospolitej”, na łamach tego dziennika.)

Rzeczpospolitej nad Moskwą panowanie

12 grudnia 2004 r. rosyjska Duma zniósła zypadające na 7 listopada święto państwowe, tanawiając dla Dnia Jedności nową datę – 1 listopada. Rocznicę wybuchu rewolucji październikowej zastąpiła inna – „wyzwolenia Moskwy od polskich interwentów”. W związku z tym, iż ten akurat epizod historii Polski jest nas – w przeciwieństwie do Rosji – raczej mało any, postanowiliśmy przedrukować fragmenty tykułu znanego polskiego historyka, loszonego 22 stycznia w „Polityce”.

Dymitr sięga po koronę

Przełomie XVI i XVII stulecia państwo rosyjskie przeżywało poważny kryzys, zarówno polityczny i społeczno-gospodarczy. Stanowił on m.in. następstwo tak przez historiografię doby stalinizmu wionych rządów *Iwana Groźnego*, opartych na terrorze (słynna oprycznina). Jego ośmioletni syn *Dymitr* zginął w dość tajemniczych okolicznościach (1591 r.). Po carską koronę sięgnął przypuszczalnie

inspirator tej śmierci *Borys Godunow* (1598-1605). Z nim to posłowie Rzeczypospolitej zawarli w 1602 r. pokój, mający obowiązywać aż dwadzieścia lat. Już po trzech latach jednak został on faktycznie zerwany przez stronę polską.

Niejaki *Griszka Otrepiew*, podający się za cudownie ocalałego synka *Iwana Groźnego*, wsparty przez poczty polskich magnatów wkroczył do Moskwy, gdzie koronował się na cara Wszechrosji i poślubił córkę swego protektora *Marynę Mniszcównę*. Kim był naprawdę, tego się chyba nigdy nie dowiemy. Wśród polskich badaczy zdania były podzielone, niewykluczające i carskiego pochodzenia samozwańca. Otwierało to olbrzymie pole do popisu dla literatów, w *Złotej wolności Zofii Kosak-Szczuckiej* czytamy na przykład, iż *Dymitr* był synem *Stefana Batorego* i urodziwej córki borowego z litewskich lasów.

Historycy rosyjscy, i to niezależnie od tego, jaki w ich ojczyźnie powiewał sztandar, czerwony czy trójkolorowy, zawsze uważali go za szalbierza i oszusta. Jego polskich sojuszników zaś za cynicznych awanturników, znających się jedynie na władaniu

sabłą, a w wolnych od walki chwilach zajmujących się gwałceniem kobiet i grabieżami. Ich obecność w stolicy Rosji bardziej *Dymitrowi* zaszkodziła, aniżeli pomogła. Nieufność do nowego cara, któremu zarzucano otaczanie się Polakami, cudzoziemski styl życia i zamiar wprowadzenia katolicyzmu, rychło przerodziła się w nienawiść. Znalazła ona ujście w wybuchu powstania ludowego w Moskwie (w nocy z 26 na 27 maja 1606 r.). Zginęło wówczas ok. 500 Polaków, pozostających internowano w różnych miastach rosyjskich.

Straszliwie zmasakrowany trup *Dymitra Samozwańca* zastał spalony. Popioły nabitó w wielkie działo, z którego wystrzelono je w kierunku zachodniej granicy. Poniekąd słusznie, albowiem stamtąd miał niebawem nadejść nowy zamach na suwerenność państwa rosyjskiego. Po latach historyk rosyjski *A. F. Płatow* napisze (1910 r.): *Nazwalibyśmy politykę Rzeczypospolitej i kurii papieskiej krótko-wzroczną i niedoświadczoną, gdyby nie próbowała wyciągnąć korzyści ze słabości wschodniego sąsiada i z zaburzeń, wstrząsających państwem moskiewskim.* (cdn.)

JANUSZ TAZBIR

Telewizja

WTOREK 15 LUTEGO

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? (mag.) 8.00 Wiadomości 8.15 Cafe serio (pr. public.) 8.25 Kawa czy herbata? (mag.) 9.05 Wilf - pies czarownicy (s. anim.) 9.15 Roztańczona Angelina (s. anim.) 9.30 Jedyneczka (dla dzieci) 9.55 Teleferie 10.05 Sowy z Tamarack (s.) 10.35 Paziowie (s.) 11.00 Książki nie tylko na ferie 11.06 Ups and Downs (pr. edukacyjny) 11.20 Moda na sukces (s.) 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes (mag.) 12.20 Tak jak w Unii (mag.) 12.45 Plebania (s.) 13.10 Klan (s.) 13.35 Książki na zimę (mag.) 13.40 Mieszkać z wyobraźnią (mag.) 14.10 Zwierzowiec (mag.) 14.25 Odkrywczy, cuda i medycyna (s. dok.) 14.56 Książki na zimę (mag.) 15.00 Wiadomości 15.10 Lekarz Jedyński (mag.) 15.30 MaMa (mag.) 15.55 Daj mi szansę (pr. public.) 16.25 Moda na sukces (s.) 16.50 Sportowy Express 17.00 Teleexpress 17.20 Europejczy? (pr. dok.) 17.35 Klan (s.) 18.00 Jako to melodia? (teleturniej) 18.30 Bao-bab, czyli zielono mi (s.) 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.05 Prosto w oczy (pr. public.) 20.30 Chore myśli (film kanad.) 22.05 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie (pr. public.) 22.30 Tele-Nowela (pr. public.) 22.50 Plus minus (pr. public.) 23.15 Wiadomości 23.30 Skandaliczne życie Sally Hemings (s.) 0.55 Więzy krwi (film USA).

TVP 2

6.45 Złotopolscy (s.) 7.10 10 minut tylko dla siebie (mag.) 7.20 Sześć milionów sekund (s.) 7.50 Jeż Kleofas (s. anim.) 8.00 Przygody kota Filemona (s. anim.) 8.10 Doktor z alpejskiej wioski (s.) 9.00 Pytanie na śniadanie (mag.) 9.50 M jak miłość (s.) 10.40 Pytanie na śniadanie (mag.) 11.15 Panorama 11.20 Pytanie na śniadanie (mag.) 11.50 Święta wojna (s.) 12.20 Tęgie kłopoty - życie na wadze (s.) 12.45 10 minut tylko dla siebie (mag.) 13.00 Panorama 13.30 Gra z cieniem (teleturniej) 13.55 Mój pierwszy raz (pr. rozryw.) 14.45 Grecja - bogowie, groby i turyści (film dok.) 15.40 Piękniejsza Polska (mag.) 16.00 Panorama 16.10 Szansa na sukces (mag. muz.) 17.05 Ale jazda! (pr. public.) 17.40 Lubie czytać (mag.) 18.30 Panorama 19.05 Jeden z dziesięciu (teleturniej)

CHORE MYŚLI

Thriller, 92 min, Kanada 2002
TVP 1, wtorek 15. 2., godz. 20.30
Reżyseria: Jason Hreno
Występują: Angie Everhart, Andrew Walker, Winston Rekert i inni.



Holden Pryce, świeżo upieczony absolwent Harvardu, postanawia odwiedzić ojca, którego dawno nie widział. Mason Pryce jest wpływowym biznesmenem, ma pieniądze i władzę. Mieszka we wspaniałej posiadłości, położonej w niezabudowanej malowniczej okolicy. Przyjazdu syna oczekiwał z niecierpliwością. Wita go serdecznie i z dumą przedstawia jedynakowi piękną rudowłosą Lanę. Między przystojnym pasierbem a młodą macochą od razu zawiązuje się nić sympatii, która szybko przeradza się w prawdziwe zauroczenie. Zostają żarliwymi kochankami. Po nocy spędzonej w motelu z Laną, Holden wraca do domu. W kuchni odkrywa zwłoki ojca. Policja prowadzi śledztwo, które ujawnia wiele niejasnych spraw. Do samego końca nie wiadomo, kto zabił. Kochankowie nawzajem podejrzewają się o morderstwo.

19.35 Złoty interes (teleturniej) 20.00 Panorama flesz 20.05 M jak miłość (s.) 21.00 Kulisy serialu M jak miłość 21.05 Magazyn Ekspresu Reporterów (mag.) 22.00 Panorama 22.20 Biznes (pr. public.) 22.25 Sport telegram 22.45 Podwójne życie (film USA) 0.35 Ale jazda! (pr. public.) 1.05 Kinofki-no (s.).

TV KATOWICE

6.30 Gramy dla was 7.00 Echa dnia (pr. public.) 7.45 Aktualności 8.00 Schlesien Journal Jung (mag.) 8.10 Nasze sprawy w parlamencie 8.45 Gość dnia 9.00 Transmisja obrad Sejmu RP 16.10 Rozmowa dnia (pr. public.) 16.45 Aktualności 17.00 Trójka tam była... 17.10 Magazyn medyczny 17.50 Relacje 18.00 Aktualności 18.20 Wiadomości sportowe 18.25 Speed (pr. motor.) 19.00 Klan (s.) 19.25 Świat (mag.) 19.50 Książki z górnej półki (mag.) 20.00 Telekurier (mag.) 20.50 Studio pogoda 21.00 Echa dnia (pr. public.) 21.30 Kurier gospodarczy 21.45 Aktualności 21.55 Wiadomości sportowe 22.00 Porozmawiajmy (pr. public.) 22.15 To jest temat (mag.) 22.55 Kurier sportowy 23.10 Technika szpiegowska (film dok.) 0.05 Sukces (s.).

POLSAT

6.00 Piosenka na życzenie (mag.) 6.45 TV Market (mag.) 7.00 Pokemon (s. anim.) 7.30 Zbuntowany anioł (s.) 8.30 Interwencja (mag.) 8.50 Czułość i kłamstwa (s.) 9.20 Jezioro marzeń (s.) 10.20 Nasze dzieci (pr. public.) 11.20 Samo życie (s.) 12.05 Zbuntowany anioł (s.) 13.00 TV Market (mag.) 13.15 Twój lekarz (pr. medyczny) 13.35 Wyścig chcieć (pr. medyczny) 13.45 Dirty Dancing (s.) 14.15 Pierwsza miłość (s.) 15.00 Awantura o kasę (teleturniej) 15.45 Wydarzenia 16.10 Interwencja (mag.) 16.30 Duracell Eksploracje (s. naukowy) 17.00 Jezioro marzeń (s.) 17.55 Pierwsza miłość (s.) 18.45 Wydarzenia 19.25 Samo życie (s.) 20.15 Świat według Kiepskich (s.) 21.00 Sommersby (film franc.) 23.30 Biznes Wydarzenia (pr. public.) 0.00 Nasze dzieci (pr. public.) 0.55 13 posterunek (s.) 1.25 Cybernetyczne sieci (film USA) 3.05 Punkt, set, mecz 4.05 Aquaz music zone (mag.).

TVC 1

5.00 Sama w domu (mag.) 5.59 Dzień dobry z TVC 8.30 Czarodziejskie przedszkole (dla dzieci) 9.00 Życie na zamku (s.) 10.00 Wiadomości 10.05 Strażnik dusz (s.) 11.30 Niesamowity świat rekordów i ciekawostek (mag.) 12.00 Wiadomości 12.30 Sama w domu (mag.) 13.30 Moda - Ekstrawagancja - Maniery (mag.) 14.05 Film o filmie Podróż wokół świata w 80 dni (dok.) 14.20 Saga pewnego klubu (dok.) 15.00 Oczarowanie IV (s.) 16.00 Wiadomości 16.05 Czarodziejskie przedszkole (dla dzieci) 16.35 Simpsonowie XIV (s.) 17.00 Przyjaciele VI (s.) 17.30 AZ-kwiz (teleturniej) 17.55 Prognoza pogody 18.00 Report (aktualności reg.) 18.30 Czarne owce (pr. publ.) 18.57 Losowanie Szczęśliwej Dziesiątki 19.00 Wieczorynka 19.15 Wiadomości 19.35 Wydarzenia kulturalne 19.45 Prognoza pogody 19.50 Bramki, punkty, sekundy 20.00 Dwa w jednym (film br.) 21.40 Nowa saga rodu Forsythów (dok.) 21.55 Na tropie 22.30 Wydarzenia, komentarze 23.05 Prognoza pogody 23.08 Bramki, punkty, sekundy 23.15 Losowanie Szczęśliwej Dziesiątki 23.20 Poprask (mag. muz.) 23.50 Pomarańcza (mag.) 0.20 Tworzenie państwa (pr. sat.) 0.35 Przyjaciele VI (s.) 1.00 Allo! Allo! (s.) 1.25 W wywiadzie II (s.) 2.10 Fata morgana. Libor Vojtkůvka 2.30 Wydarzenia, komentarze 3.05 Ten nasz czeski charakter 3.35 Kalendarium 3.50 Blues Alive 2001.

TVC 2

5.00 Europa dziś (mag.) 5.25 Reportery TVC 6.10 Wiadomości TVS 6.30 Wiadomości regionalne 7.50 Panorama 8.35 Co mogę zrobić dla siebie (mag.) 8.40 Diagnoza (mag.) 9.00 Dobrze rano z Moraw i Śląska 11.30 AZ-kwiz (teleturniej) 12.00 Euronews 12.30 Kultura.cz (mag.) 13.00 Powrót do źródeł (s. dok.) 13.20 Zestaw baj-

kowy Edka (dla dzieci) 15.20 Blok publicystyki ekologicznej 16.25 Czechy - Rosja (futsal) 17.55 Allo! Allo! (s.) 18.20 Poprask (mag. muz.) 18.55 Wiadomości w języku migowym 19.00 Świat motorów (mag.) 19.45 Genus (s. dok.) 20.00 Obywatel Berlusconi (dok.) 21.00 Na pływalni z księciem Albertem (talk show) 21.25 Paszkwil (mag. muz.) 22.10 Odpoczywaj w pokoju II (s.) 23.05 Solo dla... Glena Hansarda (koncert) 23.45 Dograne (mag.) 0.15 Z pistoletem w kieszeni (dok.) 0.45 Zapis posiedzenia Sejmu PRC.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 8.35 Podróż z Jeffem Corwinem (s. dok.) 9.20 Love Song (film USA) 11.05 Stary (s.) 12.10 Marianna, królowa nocy (s.) 13.00 Darowane serce (s.) 13.55 Moja puszysta Walentyna (s.) 14.50 Dziewczyny Gilmore'a IV (s.) 15.40 Chicago Hope II (s.) 16.35 Zaryzykuj! (teleturniej) 17.05 Właśnie teraz 17.20 Kobra 11 VI (s.) 18.10 Prognoza pogody 18.20 M.A.S.H. (s.) 18.50 Pálí vám to? (teleturniej) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 1 przeciw 100 (teleturniej) 21.00 Na własne oczy (pr. publ.) 21.55 Nowa Podróżomania (mag. podr.) 22.30 Chirurgia plastyczna z o.o. (s.) 23.25 Traquee (film fr.) 1.00 Łowcy koszarów II (s.) 2.15 Program rozrywkowy 2.40 Poszukiwani (s.) 4.35 Szkoła życia (s.).

PRIMA

8.00 Largo (s.) 8.55 Wbrew losowi (s.) 9.45 Wspaniali i bogaci (s.) 10.15 Prima jazda (mag.) 11.05 Hotel Orth V (s.) 12.00 Leśniczówka Falkenau (s.) 12.55 Morderstwa w Kitzbühel (s.) 13.50 Savannah II (s.) 14.40 Pan Złota Rączka III (s.) 15.10 Świat Dawsona II (s.) 16.05 Ostry dyżur IX (s.) 17.00 Obwód Wolfa IV (s.) 18.43 Wiadomości regionalne 18.45 Prima TV 18.50 Minuty regionu 18.55 Prognoza pogody 19.00 Wiadomości 19.15 Tescoma Prima chochla 19.45 Dzieciół Woody (s. anim.) 19.55 Więzy rodzinne (s.) 21.00 Nikt nie jest doskonały (pr. roz.) 22.10 Uciec, ale dokąd? (film USA) 23.50 Do rzeczy! 0.00 t-music 0.55 Szybka wygrana 2.20 Salon samochodowy 2.50 Sauna (talk show) 3.40 Prima archiwum.

ŚRODA 16 LUTEGO

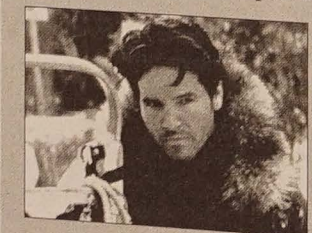
TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? (mag.) 8.00 Wiadomości 8.15 Cafe serio (pr. public.) 8.25 Kawa czy herbata? (mag.) 9.05 Ania z Zielonego Wzgórza (s.) 9.30 Domisie (dla dzieci) 9.55 Teleferie 10.05 Rupert (s. anim.) 10.30 Paziowie (s.) 11.00 Książki nie tylko na

PRZYMUSOWE ŁADOWANIE

Film katastrof., 93 min, USA 1998
TVP 2, środa 16. 2., godz. 23.10
Reżyseria: Michael Shapiro
Występują: Bill Campbell, Paget Brewster, Ned Vaughn i inni.

Prom kosmiczny Endeavour z załogą i cywilami na pokładzie ma wynieść na orbitę okołozemską satelitę komunikacyjnego. Niestety, wada techniczna powoduje, że zamiast odłączyć się od promu,



satelita wybucha. Endeavour ulega poważnemu uszkodzeniu, które praktycznie uniemożliwia mu powrót na Ziemię. Zarówno w centrali lotów, jak i na samym promie rozpoczyna się gra o życie załogi. Ścierają się postawy bohaterów i egoistyczne, na oczekaniu tworzone są plany ratunkowe, wreszcie zapada decyzja o wysłaniu w kosmos kolejnej jednostki. Jak się jednak okazuje, nie jest ona gotowa do lotu i byłaby to właściwie misja samobójcza. A czasu jest mało, gdyż we wnętrzu statku kosmicznego ubywa tlenu.

ferie 11.05 Ups and Downs (pr. edukacyjny) 11.20 Moda na sukces (s.) 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes (mag.) 12.20 To trzeba wiedzieć (mag.) 12.25 Samo życie (pr. dok.) 12.45 Plebania (s.) 13.10 Klan (s.) 13.37 Książki na zimę (mag.) 13.40 Wielki świat małych mę (mag.) 13.40 Kuchnia z odkrywców (mag.) 14.00 Kuchnia z Okrasą (mag.) 14.25 W poszukiwaniu Szekspira (s. dok.) 14.56 Książki na zimę (mag.) 15.00 Wiadomości 15.10 Europejczy? (pr. dok.) 16.00 SF - symulator faktu (dla młodzieży) 16.25 Moda na sukces (s.) 16.50 Sportowy Express 17.00 Teleexpress 17.20 Między nami (pr. rozryw.) 17.30 Klan (s.) 18.00 Jako to melodia? (teleturniej) 18.30 Między nami (pr. rozryw.) 19.00 Lippy & Messy (pr. edukacyjny) 19.05 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.05 Prosto w oczy (pr. public.) 20.30 Skradzione dziecko (film USA) 22.00 Ojciec Leon zaprasza (pr. rozryw.) 22.55 Wiadomości 23.10 Nocne graffiti (film pol.) 0.45 Polowanie na czarownicę (s.).

TVP 2

6.45 Złotopolscy (s.) 7.10 10 minut tylko dla siebie (mag.) 7.20 Sześć milionów sekund (s.) 7.45 Jeż Kleofas (s. anim.) 7.55 Przygody kota Filemona (s. anim.) 8.10 Doktor z alpejskiej wioski (s.) 9.00 Pytanie na śniadanie (mag.) 9.50 M jak miłość (s.) 10.40 Pytanie na śniadanie (mag.) 11.15 Panorama 11.20 Pytanie na śniadanie (mag.) 11.50 Święta wojna (s.) 12.20 Perły australijskiej przyrody (s. dok.) 12.45 10 minut tylko dla siebie (mag.) 13.00 Panorama 13.30 Gra z cieniem (teleturniej) 14.00 W pustyni i w puszczy (s.) 15.35 Znaki czasu (mag.) 16.00 Panorama 16.10 M jak miłość (s.) 17.00 Kulisy serialu M jak miłość 17.05 Wiedźmin (s.) 18.30 Panorama 19.05 Jeden z dziesięciu (teleturniej) 19.30 Tygodnik Moralnego Niepokoju (pr. rozryw.) 20.00 Panorama flesz 20.05 M jak miłość (s.) 20.55 Kulisy serialu M jak miłość 21.00 Komornicy (s.) 21.30 Kabaretowy alfabet Dwójki (pr. rozryw.) 22.00 Panorama 22.20 Biznes (pr. public.) 22.25 Sport telegram 22.40 S jak szpieg (s. dok.) 23.10 Przymusowe lądowanie (film USA) 0.35 Igrzyska na sprzedaż (film dok.).

TV KATOWICE

6.30 Gramy dla was 7.00 Echa dnia (pr. public.) 7.45 Aktualności 8.00 Magazyn beskidzki (mag.) 8.45 Gość dnia 9.00 Transmisja obrad Sejmu RP 16.10 Rozmowa dnia (pr. public.) 16.45 Aktualności 17.00 Magazyn beskidzki (mag.) 17.50 Kroniki miejskie 18.00 Aktualności 18.20 Wiadomości sportowe 18.25 Bliżej Europy 18.40 Jorg (reportaż) 19.00 Klan (s.) 19.25 Teleplotki (mag.) 19.50 Książki z górnej półki (mag.) 20.00 Telekurier (mag.) 21.00 Echa dnia (pr. public.) 21.30 Kurier gospodarczy 21.45 Aktualności 21.55 Wiadomości sportowe 22.00 Porozmawiajmy (pr. public.) 22.15 To jest temat (mag.) 22.50 Studio pogoda 22.55 Kurier sportowy 23.10 Zraniona duma (s.).

POLSAT

6.00 Piosenka na życzenie (mag.) 6.45 TV Market (mag.) 7.00 Pokemon (s. anim.) 7.30 Zbuntowany anioł (s.) 8.30 Interwencja (mag.) 8.50 Czułość i kłamstwa (s.) 9.20 Jezioro marzeń (s.) 10.20 Grzechy (s.) 11.20 Samo życie (s.) 12.05 Zbuntowany anioł (s.) 13.00 TV Market (mag.) 13.15 Rocket Power (s. anim.) 13.45 Dirty Dancing (s.) 14.15 Pierwsza miłość (s.) 15.00 Świat według Kiepskich (s.) 15.45 Wydarzenia 16.10 Interwencja (mag.) 16.30 Duracell Eksploracje (s. naukowy) 17.00 Jezioro marzeń (s.) 17.55 Pierwsza miłość (s.) 18.45 Wydarzenia 19.25 Samo życie (s.) 20.15 Idol 4 (pr. rozryw.) 21.15 Cybernetyczne sieci (film USA) 23.20 Biznes Wydarzenia (pr. public.) 23.50 Kuba Wojewódzki (pr. rozryw.) 0.50 Śmierć na życzenie (pr. dok.) 1.25 Boks - Puchar Polski - Wrocław 2005.

TVC 1

5.00 Sama w domu (mag.) 5.59 Dzień dobry z TVC 8.30 Czarodziejskie przedszkole (dla dzieci) 9.00 Simpsonowie XIV (s.) 9.30 Zapomniane

wyprawy (dok.) 10.00 Wiadomości 10.05 Małżeństwa z rozumem (s. dok.) 10.15 Nasze zamki (s. dok.) 12.00 Wiadomości 12.30 Sama w domu (mag.) 12.35 Mieszkanie sztuką jest (mag.) 12.40 Co mogę zrobić dla siebie (mag.) 14.00 Wiadomości 14.05 Świat i żek (mag.) 14.35 Wędrująca kasa (s. dok.) 15.05 4 na ekranie (teleturniej) 16.00 Wiadomości (dla dzieci) 16.05 Rodzieskie przedszkole 16.05 Wydarzenia 16.35 Meduza (pr. muz.) 17.00 Przeciwnicy VI (s.) 17.30 AZ-kwiz (teleturniej) 17.55 Prognoza pogody 18.00 Wiadomości (aktualności reg.) 18.30 Pod pokrywką (mag.) 18.57 Losowanie Szczęśliwej Dziesiątki 19.00 Wieczorynka 19.05 Wiadomości 19.35 Wydarzenia kulturalne 19.40 Prognoza pogody 19.55 Bramki, punkty, sekundy 20.00 Białe rybki (talk show) 20.30 Świat wyglądał tak (mag.) 20.50 W wywiadzie II (s.) 21.40 Talk show M. K. 22.30 Wydarzenia, komentarze 23.00 Prognoza pogody 23.05 Bramki, punkty, sekundy 23.15 Losowanie Szczęśliwej Dziesiątki 23.20 Oczarowanie IV (s.) 0.15 Losowanie Szczęśliwej Dziesiątki, Szansy 0.25 Przyjaciele VI (s.) 0.50 Talk show J. Krausa 1.10 Allo! (s.) 1.55 Pod pokrywką 2.30 Wydarzenia, komentarze 3.05 Raporty TVC 3.40 Europejskie minuty 4.40 Genus.

TVC 2

5.00 Magazyn chrześcijański 5.15 Mieszkanie sztuką jest (mag.) 5.45 Skarby świata (s. dok.) 6.10 Wiadomości TVS 6.30 Wiadomości regionalne 7.50 Panorama 8.30 Na pływalni z księciem Albertem 9.00 Dobrze rano z Moraw i Śląska 11.30 AZ-kwiz (teleturniej) 12.00 Euronews 13.00 Na tropie 13.30 Dzieci z Afryki (s. dok.) 13.40 Przygody Odysuseusza (s. anim.) 14.00 Gdzie pieniądze pomagają 14.00 Dronos (dla dzieci) 14.15 Szeptuchy 14.25 Wizytówka. Josef Dvořák 14.30 Game Page (mag.) 15.10 Prezentacja 15.45 Spostrzeżenia z granicy 15.50 Cudowny świat w oceanach (s. dok.) 16.15 Zaryzykuj albo 2/3 (s. dok.) 17.20 Wielki błąd (mag.) 17.55 Allo! Allo! (s.) 18.00 Błęmy rodzinne (mag.) 18.55 Wiadomości w języku migowym 19.00 Towe minuty 19.45 Lapidarium 19.50 Europejski film: Indochiny (film) 22.30 Teatr żyje! (mag.) 23.30 Historia - historia (s. dok.) 0.30 Obywatel Berlusconi (dok.) 1.30 Zapis posiedzenia Sejmu PRC.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 8.35 Podróż z Jeffem Corwinem (s. dok.) 9.20 Love Song (film USA) 11.05 Stary (s.) 12.10 Marianna, królowa nocy (s.) 13.00 Darowane serce (s.) 13.55 Moja puszysta Walentyna (s.) 14.50 Dziewczyny Gilmore'a IV (s.) 16.40 Chicago Hope III (s.) 16.40 Wydarzenia (teleturniej) 17.10 Właśnie teraz 17.20 Kobra 11 VII (s.) 18.15 Prognoza pogody 18.20 M.A.S.H. (s.) 18.50 Pálí vám to? (teleturniej) 19.30 Wiadomości sport, pogoda 20.00 Nakreślony rozryw. 20.40 Anna i król (film USA) 23.40 Zabójczy układ (film USA) 0.30 Na wycieczkę w oczy 4.35 Szkoła życia (s.).

PRIMA

8.00 Largo (s.) 8.55 Wbrew losowi (s.) 9.45 Wspaniali i bogaci (s.) 10.15 Prima jazda (mag.) 11.00 Hotel Orth V (s.) 11.55 Leśniczówka Falkenau (s.) 12.50 Morderstwa w Kitzbühel (s.) 13.40 Savannah II (s.) 14.40 Pan Złota Rączka III (s.) 15.05 Świat Dawsona II (s.) 15.55 Ostry dyżur IX (s.) 16.50 Hercule Poirot (s.) 17.30 Obwód Wolfa IV (s.) 18.40 Wszystkie kłopoty kani (mag.) 18.45 Prima TV 18.50 Minuty regionu 18.55 Prognoza pogody 19.00 Wiadomości 19.15 Tescoma Prima chochla (mag. kulin.) 19.45 Dzieciół Woody (s. anim.) 19.55 Więzy rodzinne (s. anim.) 21.00 Nikt nie jest doskonały (pr. roz.) 22.10 Uciec, ale dokąd? (film USA) 23.50 Do rzeczy! 0.05 Policja z Północy (s.) 0.55 Szybka wygrana 2.20 Salon samochodowy 2.50 Sauna (talk show) 3.40 Prima archiwum.

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian

Kronika Rodzinna



*Ludzie bliscy, są sobie bliscy,
nawet jeśli są daleko*

Dnia 15 lutego mija szóstą rocznicę śmierci naszego Kochanego

śp. ADOLFA DZIKA

Z Hawierzowa Suchej. Z miłością i wdzięcznością wspominają najbliżsi. GL-085



*Człowiek szlachetny odchodząc
do wieczności nie umiera,
ale żyje w sercu i pamięci.*

Dzisiaj 15. 2. 2005 mija piątą bolesną rocznicę gdy nas na zawsze opuścił

śp. inż. ADOLF BALON

Czeskiego Cieszyna. O chwilę wspomnień proszą syn, córka oraz siostry z rodzinami. GL-084



*Zostańcie tu z Bogiem,
koniec mojej drogi
i łzam się nie brońcie,
kiedy serce boli.* H. Jasiczek

W bólu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich, że dnia 11. 2. 2005 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 84 lat nasz Kochany

śp. inż. WŁADYSŁAW KRAUS

długoletni członek KPV we Frydku-Mistku. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w środę 16 lutego 2005 r. z kościoła rzym. kat. św. Alberta w Trzyńcu o godz. 14.30. Zasmucona żona Zofia z rodziną. AD-025

*Czas odmierza równym krokiem
życia cud i życia trud.*

Z bólem w sercu zawiadamiamy, że dnia 12 lutego 2005 zmarł w wieku 87 lat nasz Drogą Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek i Pradziadek

śp. JÓZEF SIOSTRZONEK

z Łąk, urodzony w Olbrachcicach. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w czwartek 17. 2. 2005 o godz. 10.00 z sali obrzędów pogrzebowych w Olbrachcicach na cmentarzu w Łąkach. Zasmucona rodzina. GL-086

o w kinach

KARWINA - Centrum: O dwóch takich co poszli w miasto (15, 16, godz. 10.00); Po zachodzie słońca (15, 16, godz. 17.45); **Reflex:** 5x2 (15, 16, godz. 20.00); **TRZYNIEC - Kosmos:** Aleksander (15, 16, godz. 17.00, 20.00); **Struś Pan** (15, godz. 14.00); **HAWIERZÓW - Centrum:** Mój brat niedźwiedź (15, 16, godz. 15.30); „Sametová zemi” (15, 16, godz. 17.45, 20.00); **CIESZYN - Piast:** Kubuś i hefalumpy (15, 16, godz. 15.30, 17.15); Upadek (15, 16, godz. 19.00).

o na antenie

POLSKIE WIADOMOŚCI: TVC 1 (cz, godz. 18.00), TVC 2 (pt, godz. 7.30). **POLSKIE AUDYCJE:** UKF Ostrawa 13 m i Trzyńiec 105,3 m, po-pt: 10.00-19.15, nie: 18.30-19.00.

o za Olzą

WYSTAWA KSIĄŻKA CIESZYŃSKA, ul. Menażowa 46, Cieszyn: do 18. 3. wystawa o książkach jest moją własnością” ekslibrisy od XVI w. do współczesności. Otwarte po-śr, pt: 8-15. **GALERIA BIELSKA BWA, ul. 3 Maja 10, Bielsko-Biala:** do 6. 3. wystawy „Signal box/Nastawnia” oraz „Incydenty wobec korporacyjnego przejmowania miejsc publicznej ekspresji „Polsce”. Otwarte wt-pt: 10-18, sobota: 10-16.

o w terenie

HAWIERZÓW MIASTO - Klub Emerytów zaprasza na spotkanie klubowe w czwartek 17. 2. o godz. 15.00 do świetlicy przy ul. Matuška 2. **CIESZYN - Biblioteka Miejska** przy ul. Havlíčka zaprasza na prelekcję O. Santariusza pt. „Niezwyczajny wyjazd Galapagos” 15. 2. o godz. 17.00. **PRZESZŁOŚĆ SPOWACZO** **WYSTAWA WYSTAWY ZG PZKO** zaprasza na wspólne zebranie Zarządu ZSM oraz prezesa i dyrygentów chórów ZSM, które odbędzie się w środę 16. 2. 2005 o godz. 16 w sali konferencyjnej Kongresu Polaków w RC przy ul. Komenského 4 w Cz. Cieszynie. Program: aktualne problemy w zespołach chórów i ewentualne ich rozwiązania, sprawozdanie o działalności ZSM za rok 2004, Walne Zgromadzenie ZSM, różne prezesa i dyrygentów prosimy o swoje przybycie! **BIELSKO - MK PZKO Centrum** zaprasza na Walne Zebranie 15. 2. o godz. 16.00 w budynku PSP Cierlicko. **KARWINA DARKÓW - MK PZKO** zaprasza na Bal PZKO 18. 2. o godz. 19.00 do Domu Zdrojowego. Przed-

sprzedaż miejscówek (kolacja w cenie) 8. 2. w godz. 16-17 w świetlicy Koła. Tradycyjna loteria, pokaz tańców towarzyskich, przygrywa grupa W. Farany „Sonata”.

KARWINA RAJ - zarząd i rejonowi MK PZKO zapraszają na Walne Zebranie 27. 2. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

▲ Klub Seniora zaprasza członków i sympatyków na spotkanie 15. 2. o godz. 16.00 do Domu PZKO.

KARWINA NOWE MIASTO - MK PZKO zaprasza na Walne Zebranie 20. 2. o godz. 15.00 w świetlicy Koła. **NIEBORY - MK PZKO** zaprasza na Walne Zebranie 18. 2. o godz. 16.00 w Domu PZKO.

GRÓDEK - MK PZKO zaprasza na Walne Zebranie 20. 2. o godz. 16.00 w Domu PZKO.

RYCHWAŁD - MK PZKO zaprasza na Walne Zebranie 19. 2. o godz. 15.30 do Domu PZKO. Po zebraniu Sejmik Gminny.

RODZINA KATYŃSKA - zaprasza na zebranie członkowskie połączone z filmem i wykładem doc. dr Horaka 15. 2. o godz. 14.00 w sali posiedzeń Kongresu Polaków, Komenského 4, Cz. Cieszyn.

PTTS „BŚ” - zaprasza na „Biały Rajd Kikula 2005” do ośrodka ZG PZKO w Koszarzyskach 19. 2., miejsca startu i trasy zgodne z informacjami w „Głosie Ludu” z 12. 2. str. 8. Rejestracja na mecie w ośrodku ZG PZKO w godz.

10-12. Odjazd pociągów z Cz. Cieszyna na 7. 27. z Jabłonkowa 7.09.

o ferty

SPRZEDAM GARAŻ większych rozmiarów w Cz. Cieszynie ul. Úvoz, nowa strzecha + zabezpieczenie alarmem. Cena 125 tys. Info. tel. 603 463 842. GL-073

POSZUKUJE OSÓB mówiących językiem czeskim oraz polskim, zarobki w Euro. Tel.: 608 283 373. GL-046

o wystawy

TEATR CIESZYŃSKI - WIELKA GALERIA: do 20. 2. wystawa „Plastyki SAP” Polskiego Stowarzyszenia Artystów Plastyków w RC.

BIBLIOTEKA MIEJSKA, Sibica: do 28. 2. wystawa uczniów szkoły artystycznej P. Kalety „Kolorowy Świat”. Otwarte w godz. otwarcia biblioteki.

SALA WYSTAWOWA MANESA, DK Karwina: do 4. 3. wystawa grafiki i obrazów Jiřího Sibinskiego. Otwarte: wt-pt 9-12, 12.30-17, so: 10-13, 13.30-18.

MUZEUUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ - sala wystaw Muzeum w Cz. Cieszynie, Hlavní tř. 3: ekspozycja stała „Obrazy z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Do 11. 9. wystawa historyczna Zdeňka Hapala - lalkarza, artyści i reżysera. Otwarte wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

OD MONET PO POCZTÓWKI, CZYLI

Giełda staroci

OSTRAWA (mro) - Organizowane od blisko trzech lat na terenach Wystawowych „Czarna Łąka” targi staroci cieszą się coraz większym wzięciem. Wiadomość o naszym „Pchlim Targu” rozniosła się między hobbystami po polskiej stronie granicy. Coraz częściej telefonują na „Czarną Łąkę” Polacy z nadgranicznych miejscowości zainteresowani wystawianiem swoich kolekcji w Ostrawie - powiedział „GL” Jiří Genzer, organizator spotkania hobbystów.

Również ostatnie spotkanie 5 lutego zgromadziło w pawilonie A ponad tysiąc hobbystów, którzy

przy trzystu stołach sprzedaży mogli podziwiać nie tylko starocie bez wartości, ale rzeczy zabytkowe, kolekcje znaczków pocztowych, widokówek, odznaczeń, monet, książek, aparatów fotograficznych, modeli samochodów i innych zbiorów.

W zbieractwie też dają zaobserwować się mody. Obecnie kolekcjonuje się karty telefoniczne, karty z hokeistami czy figurki z „Kinder niespodzianek”.

Dodajmy, że najbliższa giełda staroci na „Czarnej Łące” odbędzie się 12 marca, a organizatorzy oczekują wielu wystawców nie tylko z regionu, ale też z Polski i Słowacji.

Ogłoszenia do „Głosu Ludu” przyjmowane są w dni powszednie:
w godz. 8.30-15.30 w redakcji „Głos Ludu” przy ul. Komenského 4, Czeski Cieszyn;
w godz. 8.00-16.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Střelníční 18, Czeski Cieszyn;
w godz. otwarcia w księgarni Klubu Polskiej Prasy i Książki, ul. Čapka 7, Czeski Cieszyn;
w godz. otwarcia w Odd. Literatury Pol. Biblioteki w Karwinie Frýsztacie (przy rynku);
e-mail: ogloszenia@glosludu.cz

POZOSTAJE JESZCZE PRACA MAGISTERSKA

Dyryguje siostra Judyta

CIESZYN (man) - W trakcie koncertu dyplomowego, który odbył się w ubiegły piątek w sali kameralnej filii UŚ w Cieszynie, pięciu studentów zaocznych V roku wychowania muzycznego zdawało egzaminy z dyrygowania. Wśród nich była s. **Maria Judyta Jochymek** z klasztoru sióstr Elżbietanek w Jabłonkowie.

Siostrze Judycie, która przyczyniła się do podniesienia poziomu muzyki kościelnej w jabłonkowskiej parafii, towarzyszyli jej podopieczni - zespół „Gaudeamus” oraz Polski Chór Mieszany przy kościele pw. Bożego Ciała w Jabłonkowie. Pod jej batutą oba zespoły zaśpiewały kilka pieśni. Zespół „Gaudeamus”, znany też jako „Chórek”, wykonał utwory „Uwóz, mamo, roz” E. Mačkowiaka oraz „Steal away”.

Chór kościelny zaprezentował natomiast „Missę brevis” J. Haydna. Przy dwóch kolejnych pieśniach - „Domine Deus, Rex Coelestis” i „Modlitwie ks. Kordeckiego” J. Świdra - obu chórów akompaniowali nauczyciele Podstawowej Szkoły Artystycznej w Jabłonkowie. W trakcie koncertu za s. Judytę trzymali kiuki krewni i znajomi z parafii jabłonkowskiej, którzy wykonawcom podziękowali gromki-

mi brawami, siostrze zaś pogratulowali sukcesu i wręczyli kwiaty.

- Myślę, że poszło mi całkiem dobrze, chociaż człowiek chyba nigdy nie może być z siebie w pełni zadowolony. Wystykiem, którzy mi towarzyszyli, chciałabym podziękować za wsparcie, a chórzystom za udany występ. Dziś zrobili wszystko, żeby mój egzamin wypadł jak najlepiej - powiedziała s. Judyta. W czerwcu czeka ją obrona pracy magisterskiej nt. „Pieśń kościelna okresu adwentowego w życiu tradycji kościoła na Zaolziu”.

Koncert chórów z Jabłonkowa poprzedził występ Chóru Mieszanego Kolegiaty pw. Bożego Ciała w Bieczu, pod batutą **Beaty Bochni i Agaty Borkowskiej - Fulara**. Słuchaczom zaprezentował się też Chór Chłopięcy „Pueri Cantores Silensium” z Zabrza pod kierownictwem **Agnieszki Serwatki i ks. Piotra Klemensa**. Na zakończenie widowiska obejrzeni występ ZPIT „Pogórze Bieckie” z towarzyszącą mu kapelą „Sabasówka” pod kierunkiem Beaty Bochni.

Ambitne pozycje, trafny dobór repertuaru i wysoki poziom artystyczny wykonawców oceniła adi. II st. **Krysztyna Lubos**, opiekun merytoryczny dyrygentów.



Bezpośrednio po koncercie s. Maria Judyta odebrała serdeczne gratulacje od wiernych z jabłonkowskiej parafii. Na zdjęciu chórzysta Józef Pilich. Fot. ROMAN BASELIDES

Chętnych jest wielu

TRZYNIEC (man) - Na wsparcie przedsięwzięć kulturalnych miejsc radni wydzilieli w tym roku 4,5 mln Kč, a na organizację imprez sportowych - 2,1 mln Kč.

Mimo że o granty wystąpiło w tym roku mniej chętnych niż rok temu (50 organizacji sportowych i 40 kultural-

no-oświatowych), łącznie chcą uzyskać przeszło 13,5 mln Kč.

Podania wraz z kosztorysem imprez należało składać do końca ub. roku. O wysokości przyznanej dotacji wnioskodawcy zostaną poinformowani dopiero na początku kwietnia.



Wystawa twórczości ostrawskiego malarza Josefa Drhy we frysztackiej Galerii Zamkowej „Chagall” cieszy się niezwykłym powodzeniem. Prawie 93-letni plastyk pokazuje tu przekrój swego malarstwa, zwłaszcza pejzażowego. Obok widoków Ostrawy i okolic artysta lubi malować Beskidy. Zajmował się też martwymi naturami, bukietami kwiatów (na zdjęciu) oraz malarstwem figuralnym. Wystawę zwiedzać można do 6 marca codziennie oprócz poniedziałków w godz. 9 - 18. Fot. WŁADYSŁAW OWCZARZY

Zdradliwe góry

Dokończenie ze str. 1

W ostatni weekend beskidzcy ratownicy udzieliли pomocy 22 osobom. Okazuje się, że turyści popełniają kardynalne błędy. Nie potrafią należycie ocenić swojej kondycji, polegają na informacjach zamieszczonych na drogowskazach, podczas gdy czasy na nich podawane dotyczą warunków letnich. W zimie dojście na szczyt lub do schroniska zajmuje trzy lub cztery razy więcej czasu. Często turyści niepotrzebnie wpadają w panikę. Po pomoc do goprowców dzwonią dziadkowie, którzy na chwilę stracili z oczu ukochane wnuczka. Kiedy maluchy beztrudnie bawią się gdzieś w pobliżu, ratownicy muszą prowadzić poszukiwania. - Zdarza się, że mężowie "gubią" żony. Przerazeni panowie alarmują, że ich połowice zaginęły podczas zjazdu ze stoku. Pod wpływem emocji opowiadają najdziwniejsze historie. Nie dopuszczają

do siebie myśli, że panie mogły po prostu szybciej od nich zjechać w dół - mówi Martin, jeden z ratowników beskidzkiego GOPR-u.

Na pytanie dlaczego w Beskidach, ale nie tylko, zdarza się aż tyle wypadków, ratownicy zgodnie odpowiadają, że powodem jest brawura, a i często idący razem z nią zupełny brak umiejętności jazdy na nartach, na popularnej desce, a ostatnio jazda na tzw. snowmobilach, czyli skuterach śnieżnych. Goprowcy radzą, by przed wyprawą dokładnie zapoznać się z terenem, absolutnie nie wybierać się na szlak w pojedynkę. Najbezpieczniej jest o każdym wyjściu w góry informować ratowników. Niemniej ważny jest też ekwipunek oraz ubiór. W plecaku nie powinno zabraknąć dodatkowej odzieży, latarki, termosu z gorącą herbatą i kanapek. Ostatnie przypadki pokazały, że niezbędny jest też telefon komórkowy.

Kultura nie zna granic

BOGUMIN (jb) - Pięciolecie swojej działalności obchodzi w tych dniach miejscowe stowarzyszenie obywatelskie „Maryszka”.

Stowarzyszenie organizuje nie tylko imprezy kulturalno-oświatowe, wśród nich popularne w szerokiej okolicy plenery artystyczne w miejscowym parku, wieczory literackie, wystawy, ale także próbuje ożywić niektóre dawne tradycje i przybliżyć młodym pokoleniom historię Bogumina i najbliższej okolicy. Osobny rozdział to działalność wydawnicza i troska o zabytki kultury materialnej - to dzięki inicjatywie stowarzyszenia udało się zrekonstruować zabytkową kapliczkę stojącą na cmentarzu, na którym przed wielu laty grze-

bano ofiary epidemii dżumy w Starym Boguminie. Przewodnicząca stowarzyszenia **Kamila Smigowa** pragnie też coraz bardziej wykorzystywać bliskość granicy z Polską. Pierwsze wyniki już są - np. polscy rzeźbiarze uczestniczyli w letnich plenerach artystycznych. W imprezach, które zorganizowało Stowarzyszenie, brali udział skądinąd również goście ze Słowacji, Włoch, Niemiec, a nawet Indonezji.

Pod koniec ub. roku członkowie stowarzyszenia nareszcie doczekali się własnego kąta - „Maryszka” wynajęła bowiem lokal przy rynku T.G. Masaryka. Tam, po zakończeniu remontu, będą się odbywać wszystkie kameralne imprezy.

redakcyjnej Poczty

Walne MK PZKO

Trzyniec Łyżbice Wieś

Z ciepłym odczuciem na pewno mogli się podzielić uczestnicy Walnego Zebrania MK PZKO w Łyżbicach Wsi, które odbyło się w piątek 28 stycznia 2005 tradycyjnie w świetlicy Koła w Starej Szkole w Łyżbicach. Sala wypełniona po brzegi, wysokiej rangi goście, program wraz z pełnowartościową dyskusją mógł być powodem do zadowolenia. Co zasługuje na specjalne podkreślenie, jest fakt przyjęcia 10 nowych członków PZKO.

Jeśli chodzi o program - była klasyka, ale na pewno klasyka w dobrym słowa znaczeniu.

Wybory nowego zarządu przebiegły więc bez problemów. Przytoczyć wszakże trzeba fakt, iż w jego skład wszedł wreszcie również przedstawiciel młodej generacji, co z pewnością ma swoje pozytywne znaczenie.

W referacie przedstawionym przez prezesa Koła, Jarosława Miczka, uczestnicy zebrania zostali poinformowani nie tylko o zrealizowanych sprawach zasadniczych, ale też o sprawach naprawdę ciekawych. Chociażby takich, jak znaczne ożywienie pracy młodych. I chociaż może być jeszcze odczucie niedosytu, że nie ma klubu młodych z prawdziwego zdarzenia, to prawdą jest, że młodzi ruszyli do przodu. Duża w tym zasługa Łukasza Kokotka - reprezentanta młodych w zarządzie MK.

Słowa gości zebrania - prezesa ZG PZKO Zygmunta Stopy oraz prezesa Komitetu Obwodowego Trzyniec Romana Suchanka - były konkretne i znaczące. Z ogólnym uznamieniem spotkały się informacje o obu sztafardowych imprezach Związku w 2005 r. Uczestnicy zebrania poparli inicjatywę w kierunku przygotowania Festiwalu PZKO, który odbędzie się w Trzyniecu, i Zjazdu PZKO.

Ważnym argumentem w sprawozdaniu było potwierdzenie istnienia świetlicy Koła. Sprawa, jeszcze przed rokiem zagmatwana, doczekała się pomyślnego rozwiązania. Uczestnicy więcej niż z zadowoleniem przyjęli do

wiadomości, iż dzięki wstawiennictwu władz miasta Trzyńca i przychylności właściciela sprywatyzowanego budynku Starej Szkoły świetlica pozostaje do dyspozycji MK PZKO minimalnie przez najbliższe 10 lat. Można też było usłyszeć o pomocy finansowej naszego Koła bratnim MK w regionie, o nawiązaniu kontaktów i współpracy ze „Wspólnotą Polską” na szczeblu centralnym, czego dowodem była wizyta w naszym Kole Jadwigi Lenard-Markowicz z władz centralnych Wspólnoty. W sprawozdaniu prezes mówił ponadto o wojażach członków MK w regionie, w więc o wycieczce do źródła Olzy, do „ekumenicznego” Cieszyńska i tamże na występ „Mazowsza”. Było też o przedsięwzięciach sportowych (turnieju szachowym i bowlingu), kulturalne (przedstawienie teatru „Szczyt” z Ostrawy) oraz pracy przy malowaniu świetlicy i innych remontach.

Na łamach „GL” już nieraz podkreślano wysoki poziom działalności Klubu Kobiet. Było tak i na zebraniu walnym. Paleczkę szefowej KK przejęła z rąk długoletniej przewodniczącej Hani Sikory Helena Kadłubiec. Wymieniając nazwiska szczególnie zasłużonych dla pracy Koła, nie można nie wspomnieć o fantastycznej kronice MK PZKO prowadzonej przez Jarosława Jursę.

W dyskusji natomiast można było zauważyć znaczne uczucie niedosytu przy omawianiu sprawy związanej z petycją o dwujęzyczności na terenie Trzyńca i okolicy. Było poparcie w rozszerzonej uchwale zebrania, ażeby sprawę włączyć do programu najbliższego zebrania Komitetu Obwodowego. Szkoda, że organizatorzy petycji nie skorzystali z zebrań walnych PZKO, bo wielu ludzi chciało podpisywać...

Zakres działalności MK PZKO w Łyżbicach Wsi w okresie przyszłym może i powinien napawać optymizmem.

(J.M.)
redakcji.

Wydarzenia Sportowe

4-6 MARCA ODBĘDZIE SIĘ W JAKUSZYCACH 29. BIEG PIASTÓW

Wystartują również Zaolziacy

W dniach 4-6 marca w polskiej miejscowości Jakuszyce odbędzie się już 29. edycja popularnego „Biegu Piastów”, imprezy narciarskiej, która co roku zwabia do Gór Izerskich tysiące miłośników nart biegowych. Polana Jakuszycka to ulubione miejsce również zaolziańskich amatorów biegówek. Do nich kierujemy aktualne informacje dotyczące tegorocznej edycji.

Na sobotę 5 marca zaplanowano główną część imprezy - bieg klasyczny na dystansie 50 km, zaliczany do serii biegów długodystansowych „Euroloppet”.

Zawody są również częścią mistrzostw Polski PZN. W dzień później, 6 marca, przewidziany jest bieg techniką dowolną na dystansie 25 km. Jak poinformowali nas organizatorzy „Biegu Piastów”, do 25 lutego 2005 roku przyjmowane są zgłoszenia zawodników, którzy ukończili szeszoletni bieg w pierwszej setce, w celu przydzielenia im numeru startowego odpowiadającego miejscu zajętemu w XXVIII BP. W późniejszym terminie numery przydzielane będą według kolejności zgłoszenia - można je składać do 28 lutego 2005 roku. Należy w tym miejscu podkreślić, że zaolziańscy Polacy tradycyjnie zwolnieni są od pełnej opłaty startowej. W tym roku Zaolziacy wpłacają 5 zł w wypadku biegu na 50 km i 15 zł na 25 km.

W imprezie spotykają się tak zawodowi biegacze, jak i amatorzy.



Tak było na starcie ubiegłorocznego Biegu Piastów.

Fot. (I)

Triumfem ubiegłorocznego biegu na dystansie 50 km został reprezentant RC Tomáš Jakoubek z Jablonca nad Nisą. Świetny wynik zanotował reprezentant Zaolzia Rene Sikora, który metę pięćdziesięciokilometrowego biegu przeciął z jedenastym najlepszym czasem, zaś na dystansie 25 km był piąty. Sukces zawodnika z Nydku nie umknął uwadze dziennikarzy Telewizji Polonia, która jest jednym z patronów „Biegu Piastów”. Tradycyjnym uczestnikiem jakuszyckiego biegu jest też Józef Słowiozek z Jabłonkowa. - *Bieg Piastów jest jak magnes. Wciąga całą ta wspaniała atmosfera oraz znakomicie przygotowane trasy* - powiedział „GL” Józef Słowiozek, który w ubiegłym roku w

swej kategorii wiekowej (nad 50) uplasował się na 32. miejscu. - *W prezje startuje też Polonia z Litwy. Lotwy, spotykamy się z przyjaciółmi, których znamy chociażby z Zimow Igrzysk Polonijnych. Jesteśmy już na wielka rodzina.*

Zaolziańska ekipa nie planuje wspólnego wyjazdu autokarem. *Dobrze jest być na miejscu przynajmniej dzień wcześniej, żeby się zaaklimatyzować i nie potrzebować na miejscu* - mówi **nisław Kabot**, który spośród członków zaolziańskiej grupy dysponuje najświeższymi informacjami na temat tegorocznej edycji biegu. Chętni udziału w „Biegu Piastów” powinni się więc zgłaszać po informację nie do niego, najlepiej do koła w tygodnia. **Kontakt telefoniczny:** 656 456.

JUTRO RUSZAJĄ MŚ W NARCIARSTWIE KLASYCZNYM

Faworytem Polaków Adam Małysz

556 zawodników z 52 krajów startuje w rozpoczynających się w środę w niemieckim Oberstdorfu mistrzostwach świata w narciarstwie klasycznym. Dwóch tytułów mistrzowskich w skokach będzie bronił **Adam Małysz**. Oprócz trzykrotnego zdobywcy Pucharu Świata w skokach wystartuje siedmiu reprezentantów Polski: **skoczkowie** - Robert Mateja, Mateusz Rutkowski, Maciej Bachleka i Kamil Stoch oraz **biegacze** - Justyna Kowalczyk, Janusz Kręgiel i Maciej Kreczmer.

Od bramki do bramki

■ **PIŁKARSKIE SPARINGI** - Trzyniec 4:0 (Trzyniec - Orłowa 3:0 (Kluz, Hudziec, Mek), Trzyniec lig. jun. - Byszyca 2:1 (Toráč, Jatagandzidis - Polczny), Háj ve Slezsku - Trzyniec jun. 5:0, Cz. Cieszyń - Dziećmice 1:1 (L. Myšínský - Matuščík), Gnojnik 3:0 (T. Nieslaník, Běhal).

■ **TURNIEJ PIŁKARSKI W TRZYNIECU** - Niebory - Oldrychowitz 1:0 (Kubálek - Vacho), Nydek - Góštýj 2:0 (Mikulka, Mazurek), Byszyca - Żuków Górný 0:3 (walkower), Białkówek - Šmilowice 0:3 (Ganczwar, Michálek).

■ **TURNIEJ PIŁKARSKI W ORŁOWIE** - Sł Pietwald - F. Dabka 8:0, F. Orłowa - Sn Orłowa 2:0, pa 2, Lacman - Hruška 2:0 (Koch).

■ **TURNIEJ PIŁKARSKI W HAWIERZOWIE** - MKF Karwin 5:0 - Szenow 0:3 (walkowerem), Karwin grasuje grypa), Město - Sn Hawierzów B 9:3 (Platáček 3, Bišek 2 - L. Tkáč 2, Křtýk 1), TJ Pietwald - Sn Hawierzów (T. Volný 2 - T. Staufčík 3),

INTERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Zwycięstwo różnicą klasy

W niedzielę po dwumiesięcznej przerwie wznowiła rozgrywki czesko-słowacka Interliga piłkarzy ręcznych. Liderem na półmetku rozgrywek są szczypiorności Banika Karwina, którzy również po tym weekendzie utrzymali trzypunktowe prowadzenie nad drugim w tabeli Tatranem Preszów. Karwiniacy przed własną publicznością nie mieli większych kłopotów z pokonaniem Hranic - najsłabszego czeskiego zespołu w Interlidze.

Gospodarze nie zaprezentowali się w najlepszym składzie. Zabrakło kontuzjowanych K. Heinza, Kusta, Sobola i R. Brůny. Przeciwno słabo grającym Hranicom można sobie było jednak pozwolić na taki komfort. Po meksku przyjął porażkę trener Hranic **Miroslav Franek**. - *Budujemy już zespół na nowy sezon. W przerwie zimowej straciliśmy dziewięciu graczy podstawowego składu, stawiamy teraz na młodzież.*

■ **KARWINA - HRANICE 34:17 (17:12)**. W bramce Karwiny pojawił się po rocznej przerwie Jan Novák i był jednym z wyróżniających się zawodników w zwycięskiej drużynie. Dobrze grająca defensywa Banika nie pozwalała gościom na zbyt wiele. Novák, który zmienił słabo spisującego się w bramce Miloša Putereę, popisał się kilkoma brawurowymi interwencjami. Hranice w II połowie opadły z sił, druga odsłona była w związku z tym jednostronnym widowiskiem. Goście w trakcie drugiej odsłony zdobyli zaledwie pięć bramek. **Jutro** Karwina zmierzy się o godz. 18.00 na wyjeździe z Frydkiem-Mistkiem.

Bramki dla HCB w niedzielnym meczu: Zdráhal 7/4, Horák 6, Szymanski 5, Kichner 4, Bednařík, Kubis 3, Prachař, Mrózek, Szymon po 2. **Karwin - 6:6, siódemki 6/4:3/2. Sędziowali** Tvrdou, Bauer, Widzów 800.

Lokaty: 1. Karwina 29, 2. Preszów 26. 3. P. Bvstrzcvca 23 pkt. (fib. Ok)

HOKEIŚCI HAWIERZOWA OD DZIŚ MOGĄ JUŻ LENIUCHOWAĆ

Orły w 2. rundzie playoffs

Dla hokeistów **Hawierzowa** wczoraj zakończył się sezon 2004/2005 w I lidze. Po zamknięciu tego numeru Pantery w ostatniej kolejce fazy zasadniczej podejmowały na własnym lodzie Pisek. Hawierzowianie walczyli o dziesiąte miejsce w tabeli, Pisek myślałmi był już chyba w barażu, gdzie trafił wspólnie z przedostatnią Opawą. Spośród drużyn z naszego regionu do fazy play off awansowała tylko **Sareza Ostrawa**. Hokeiści z Ostrawy Poruby w 1. kolejce zmierzają się z liderem tabeli Czeskimi Budziejowicami.

Najlepszy zespół fazy zasadniczej I ligi marzy o powrocie do grona ekstraklasy, o czym świadczy m.in. zatrudnienie gwiazd NHL. Do pierwszoplanowych postaci w zespole należy napastnik Václav Prospal.

Przynajmniej na razie o urlopie mogą zapomnieć hokeiści **Orłowej**. W II lidze trwa walka w playoffs i co najważniejsze, orłowianie są już w 2. rundzie. W piątek podopieczni trenera Pavla Leksovskiego pokonali u siebie 5:3 Kromierzyż, wygrywając całą serię 3:0. Hattrickiem w meczu popi-

sał się kapitan Orłow Michal Blansko, drugi zespół fazy zasadniczej. Pierwszy mecz (w najbliższym tygodniu) orłowianie zaliczą na wyjeździe w niedzielę seria (grana do 19.00) zwycięstw) wraca na stadion Orłowej. - *Blansko to już zdecydowany rywal z innej półki. Liczymy na dobrą formę całego zespołu, nie dozwolimy mu na świętowanie młodego bramkarza Michala Blanska* - stwierdził menedżer Orłowej **chelka**.